



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2112)

83. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 29 marca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań o charakterze programowym w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą (kierunek: wspieranie oświaty).
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Spotykamy się na osiemdziesiątym trzecim posiedzeniu.

Witam wszystkich, którzy dotarli tak wcześnie rano. Nie wszyscy dotarli, ale tym, którzy są, bardzo dziękuję.

Przystępujemy do bardzo poważnego zadania, którego wielkość przekracza...

(Głos z sali: Nasze możliwości.)

...nasze możliwości też, ale standardową objętość książek, nad którymi pracujemy. Książki są trzy i tak grubych jeszcze nie było.

Druga ważna informacja też taka, że wszyscy się już zapisali u pani Renaty i mam nadzieję, że pojedą. O godzinie 16.30 odjeżdża nasz autokar do komitetu olimpijskiego na nasze seminarium „Sport i turystyka polonijna”, które rozpocznie się o godzinie 17.00 w siedzibie komitetu olimpijskiego.

Przed nami punkt pierwszy. Jeżeli zdążymy, to poprosimy pana senatora Szewińskiego o przedstawienie sprawozdania ze zjazdu Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii, to byłby punkt drugi, ale do tego droga daleka. Na razie zajmiemy się punktem pierwszym, jest to rozpatrzenie wniosku o zlecenie zadań o charakterze programowym, jak państwo wiedzą, dotyczących oświaty, kierunek 2, podkierunki: pobyty edukacyjne, dydaktyczna pomoc szkołom itd., itd.

Proszę bardzo, pan dyrektor.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Tradycyjnie najpierw poinformuję państwa o kwestiach ogólnych, które są moim zdaniem dosyć istotne w przypadku tego kierunku. Zanim do tego przejdziemy, chcę powiedzieć, poinformować państwa, że jeśli chodzi o zadania programowe, to Prezydium Senatu do tej pory rozdysponowało kwotę 31 milionów 767 tysięcy zł, pozostały dwa kierunki, oświata oraz pomoc charytatywna i socjalna, na którą jest kwota 2 milionów 420 tysięcy. Ostatnia debata w komisji na ten temat odbędzie się na przyszłym czy przed przyszłym posiedzeniem Senatu.

Szanowni Państwo! Pierwsza informacja jest taka. Jak państwo senatorowie pamiętają, Prezydium Senatu, dokonując wewnętrznego podziału budżetu na kierunki,

przeznaczyło na zrealizowanie zadań w zakresie wspierania oświaty kwotę 27 milionów 399 tysięcy zł. Chcę państwa poinformować, że Zespół Finansów Polonijnych, a co za tym idzie, Kancelaria Senatu, ponieważ szef Kancelarii Senatu notyfikuje i aprobuje działania swojego organu doradczego, zmierzyła się z osiemdziesięcioma dwoma wnioskami, które dotyczyły realizacji tysiąca dwustu osiemdziesięciu zadań i opiewały na kwotę 53 milionów 126 tysięcy zł. O ile z matematyki nigdy nie byłem zbyt mocny, do czego się przyznaję, to moim zdaniem jest to prawie dwukrotnie więcej niż kwota, którą mają państwo do dyspozycji, czyli te 27 milionów. Mówiąc krótko, połowa postulowanych kwot nie może znaleźć odzwierciedlenia w decyzjach, ponieważ po prostu nie ma na to środków.

Wśród tych osiemdziesięciu dwóch wniosków dwa to są tradycyjnie tak zwane wnioski zbiorcze, jest to wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na kwotę 17 milionów 258 tysięcy i wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” na kwotę 5 milionów 814 tysięcy, a pozostałe osiemdziesiąt wniosków to są wnioski różnych organizacji z kwotami w różnej wysokości i dotyczące różnych przedsięwzięć, związanych ze wspieraniem oświaty, jak to jest określone w nazwie kierunku.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jeśli państwo pozwolą, to ja wzorem lat ubiegłych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, to za chwilę. Przedstawiciele Caritas Polska.

...króciutko przedstawię tylko te wnioski, te zadania, na które Kancelaria Senatu proponuje nie udzielać dotacji, czyli opiniuje je negatywnie. Wszystkie pozostałe – jak państwo widzą, jest tego sporo – mają państwo do wglądu. Jeżeli będą później jakieś pytania, to ja oczywiście w miarę swoich możliwości będę się starał na nie odpowiedzieć.

Pierwsza generalna uwaga jest taka. Ja już państwu o tym wspominałem, mówię o tym w zasadzie co roku, ale chciałbym, żebyśmy teraz też zwrócili na to uwagę. Proszę państwa, jeśli chodzi o wspieranie oświaty, to – tak jak pan przewodniczący był uprzejmy zaznaczyć – składa się na to kilka podkierunków. Te podkierunki są mniej czy bardziej precyzyjnie nazwane. Oczywiście można je próbować jakoś określić. W szczególności chcę zwrócić uwagę na podkierunek obejmujący finansowanie czy wspomaganie wypoczynku dzieci i młodzieży. Sytuacja jest taka. Gdy państwo przyjmą, a kancelaria przyjęła takie założenie, że liczba dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia w poszczególnych krajach jest raczej ograniczona, w jednych jest więcej, w drugich jest mniej, to z grubsza można oszacować, jakie to są wielkości. Gdy państwo popatrzą teraz na te wnioski, szczególnie te tak zwane drobne czy pojedyncze, a więc nie „Wspólnoty Polskiej” czy fundacji, to w nich cały czas powtarzają się zadania związane z wypoczynkiem dzieci, w jednym mamy Litwę, Białoruś i Ukrainę, za chwilę mamy Ukrainę, Białoruś i Litwę, w następnym Litwę, Ukrainę i Białoruś, i tak w kółko. Rzadkością jest pomoc w tym zakresie kierowana gdzieś do Rosji, do Rumunii czy do innych państw.

Dlaczego ja o tym mówię? Dlatego że staraliśmy się to uwzględnić. Jeżeli przyjmiemy, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Caritas Polska i „Parafiada” to są trzej główni operatorzy, którzy proponują państwu senatorom, zresztą wzorem lat ubiegłych, wnioski dotyczące wypoczynku dzieci i młodzieży, obejmujące – nie waham się powiedzieć, bo taka jest prawda – tysiące dzieci, Stowarzyszenie „Wspólnota

Polska” organizuje pomoc dla dwóch i pół tysiąca dzieci, „Parafiada” dla tysiąca, Caritas Polska dla kilku tysięcy z różnych krajów, to – jak państwo się domyślają – nie ma innej możliwości, aby dzieci, przepraszam za wyrażenie, nie powtarzały się, aby te same dzieci nie były uwzględniane w tych mniejszych wnioskach. To są te same dzieci.

Kancelaria Senatu stoi na stanowisku, że nie stanie się nic złego, gdy jedno dziecko pojedzie dwukrotnie czy nawet trzykrotnie na jakiś wypoczynek. To oczywiście nie jest zbrodnia. Staraliśmy się jednak, biorąc pod uwagę możliwości finansowe Senatu, zaopiniować te wnioski tak, żeby poszczególne środowiska czy poszczególne miejscowości, środowiska skupione wokół pewnych miejscowości nie powtarzały się zbyt często. Podam przykład. Jeżeli Caritas Polska – a przypominam, że wniosek Caritas Polska jest to zbiorczy wniosek wszystkich Caritas diecezjalnych z terenu całego kraju – za głównego partnera w rekrutacji przyjmuje parafie i diecezje na terenie pewnych państw, to jasne jest to, że inne wnioski, które dotyczą wypoczynku dzieci skupionych przy jakichś parafiach czy diecezjach, siłą rzeczy, muszą dotyczyć tych samych dzieci, to się musi powtarzać. Tego typu sytuacji próbowaliśmy unikać. Dlatego też od razu powiem, że część wniosków zaopiniowanych negatywnie, które będę za chwilę przedstawiał, to są wnioski tak zaopiniowane z powodu, o którym mówię, z powodu braku środków oraz z tego powodu, że dane środowiska skupione wokół pewnych miejscowości powtarzają się we wnioskach, czy w dużych, zbiorczych, czy w pojedynczych.

W tej sytuacji staraliśmy się kierować innymi kryteriami i według nich proponować dotacje. Jakie to są inne kryteria? Pierwsze, na które chciałbym zwrócić uwagę państwa senatorów, to jest takie kryterium. Absolutnie podstawowym elementem jest to, aby dzieci ze Wschodu czy z innych państw, przyjeżdżając do Polski na wypoczynek połączony z elementami edukacyjnymi, miały możliwość wypoczywać wspólnie z dziećmi z Polski. Unikaliśmy finansowania zadań, w których kolonia bądź obóz dotyczy tylko i wyłącznie dzieci przyjeżdżających z zagranicy. Bowiem – jak państwo senatorowie wiedzą – mamy takie doświadczenia, że te dzieci rozmawiają wówczas ze sobą najczęściej w języku państwa, z którego przyjeżdżają. Tymczasem gdy są na kolonii czy obozie razem z dziećmi polskimi, są niejako zmuszone do porozumiewania się w języku polskim. To jest pierwszy element. Wszędzie tam, gdzie wnioskodawca nie proponuje równoczesnego udziału dzieci polskich, staraliśmy się ograniczać kwoty na rzecz zadań, które zapewniają spotkanie dzieci polonijnych z dziećmi polskimi.

Po drugie, staraliśmy się zadbać o wypoczynek, który nie miał charakteru tylko turystycznego. Staraliśmy się dofinansować te zadania, w ramach których wnioskodawca oprócz zwiedzania jakichś tam miejsc na terenie Polski proponował zajęcia integracyjne, językowe, historyczne czy edukacyjne. Niestety, część z wniosków, które zaopiniowaliśmy negatywnie, zawierała tylko i wyłącznie aspekt turystyczny, a więc na przykład zwiedzanie. To jest kolejne kryterium.

Wreszcie kryterium edukacyjne. Mianowicie staraliśmy się uwzględnić przede wszystkim te przedsięwzięcia, które oprócz wypoczynku zapewniają edukację, czy to językową, czy to historyczną, czy to pedagogiczną itd. To tyle, jeśli chodzi o ogólne kryteria, którymi kierowała się Kancelaria Senatu, przedstawiając państwu tę propozycję.

Na koniec chcę państwa poinformować, że gdyby została uwzględniona ta propozycja Kancelarii Senatu, to do rozdysponowania w ramach tego kierunku pozostałaby kwota 282 zł. Tak po prostu wyszło z wyliczenia, my z góry nie zakładamy wysokości kwot dla poszczególnych podmiotów.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to teraz przedstawię króciutko te wnioski, które otrzymały zero, czyli nie zostały uwzględnione. A później, jeśli państwo senatorowie będą mieli pytania bądź chcieli zwrócić na coś uwagę, to oczywiście moi współpracownicy wraz ze mną będziemy do państwa dyspozycji.

Rozpocznę od tak zwanych małych wniosków. Wniosek pierwszy. Wniosek złożony przez Fundację „Polska – Haiti” w Warszawie, a dotyczy budowy Polskiego Centrum Edukacyjnego, laboratorium komputerowego i internetowego. Wniosek opiewa na kwotę 155 tysięcy 404 zł. Chodzi o to, aby w budującej się szkole na Haiti stworzyć laboratorium komputerowe. Wniosek ten ze wszech miar uzyskałby akceptację, gdyby nie fakt, że ta szkoła nie została jeszcze wybudowana, jest to projekt w trakcie realizacji, szczerze mówiąc, nie bardzo wiemy, na jakim etapie. Problem polega na tym, że uważamy, że to zadanie powinno być realizowane wtedy, gdy ta szkoła zostanie wybudowana i będzie przynajmniej w stanie, że tak powiem, zamkniętym, czyli z oknami i dachem, bowiem – jak państwo senatorowie pamiętają – wymóg formalno-prawny jest taki, że zadanie musi być zrealizowane do końca roku 2011, nie można niestety przedłużać jego realizacji na kolejny rok. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania. Najpierw należałoby wybudować szkołę, a następnie wyposażać jej klasy w komputery i inny sprzęt.

Kolejne zadanie, które zaopiniowaliśmy negatywnie, to jest zadanie czwarte. Fundacja „Oświata Polska za Granicą” złożyła wniosek dotyczący dofinansowania działalności i wyposażenia szkoły polskiej i organizacji polonijnej w Trypolisie w Libii. Wniosek opiewa na 8 tysięcy 300 zł. Jak państwo się domyślają... Powiem w ten sposób. W zeszłym tygodniu fundacja wystąpiła z pismem zawierającym prośbę o zawieszenie realizacji tego zadania, bowiem sytuacja w Libii, a w szczególności w Trypolisie, w związku z czasową likwidacją naszej placówki dyplomatycznej nie pozwala na realizację tego zadania.

Kolejne zadanie to zadanie dziewiąte. To jest bardzo trudne zadanie, nad którym chciałbym się chwilę zatrzymać. Wniosek złożyła Fundacja Przyjaciół Wilna i Grodna „Serce Dzieciom” w Gdyni. Fundacja zwróciła się o umożliwienie dzieciom polskiego pochodzenia z sierocińców litewskich nauki w Polsce. Proszę państwa, to jest zadanie, które ma polegać na tym, iż sześcioro dzieci z sierocińców litewskich w Wilnie, Nowej Wilejce i Solecznikach, jeden student i pięcioro uczniów, miałoby przebywać – w zasadzie czwórka już przebywa, a dwoje ma dojechać – w jednej z rodzin na terenie Gdyni na podstawie notarialnego oświadczenia rodziców o zgodzie na to przebywanie, bowiem nie są to sieroty faktyczne, tylko sieroty społeczne, które są w tych sierocińcach są ze względu na to, że rodzice nie mogą wypełniać obowiązków rodzicielskich albo mają ograniczone prawa. Na roczne utrzymanie tej szóstki dzieci miałyby być przeznaczona kwota 96 tysięcy zł.

Teraz argumenty. Kancelaria opiniuje ten wniosek negatywnie z kilku powodów. Po pierwsze, nie jest to wniosek, mimo że fundacja używa słowa „przysposobienie”, który zawiera w pełni asygnaty rodziny zastępczej. W rozumieniu polskiego prawa to nie jest rodzina zastępcza, to jest tylko pobyt u jednej z rodzin, którą wyłoniła – też nie bardzo wiadomo, według jakich kryteriów – fundacja „Serce Dzieciom” w Gdyni. Ta rodzina niejako zobowiązała się, właściwie też nie bardzo wiadomo, na podstawie jakich przepisów, przez rok sprawować opiekę nad tą szóstką dzieci. Można domniemywać, że student to jest już osoba dorosła, do tego jest pięcioro uczniów. Jak

państwo senatorowie doskonale wiedzą, kwestie przysposobienia, rodziny zastępczej czy adopcji są w polskim prawie regulowane, w szczególności gdy chodzi o sprawy międzynarodowe, a tu jest to sprawa pomiędzy Polską a Litwą, bo przypominam, że to są dzieci, obywatele Republiki Litewskiej. Nie wiemy, jak ta rodzina została wyłoniona. Dalej. Nie wiemy, na jakiej podstawie formalnoprawnej te dzieci będą tu przez rok przebywały. Jak państwo wiedzą, w ramach Unii Europejskiej można przebywać za granicą do trzech miesięcy, zaś pobyt przekraczający trzy miesiące musi być uregulowany, potrzebne jest zezwolenie na pobyt na czas oznaczony bądź zezwolenie na osiedlenie. Musiałoby tu zostać wszczęte odpowiednie postępowanie. Nie wiemy, w jaki sposób ta rodzina miałaby się rozliczyć z dotacji. 96 tysięcy na szóstkę dzieci to jest dosyć wysoka kwota i sposób rozliczenia, w szczególności dokumentacji tych wydatków, też jest problematyczny. W konsekwencji, biorąc pod uwagę także opinie prawne, których zasięgnęliśmy w tej kwestii, Kancelaria Senatu proponuje nie uwzględniać tej dotacji. Dzieje się tak ze względu na formalne ograniczenia i kwestie, o których nie jesteśmy dziś w stanie przesądzić.

Kolejny wniosek to jest wniosek dziesiąty. Złożyło go Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie „Kresy”, dotyczy on szkolenia polskich pedagogów przedszkolnych z Litwy, opiewa na 39 tysięcy 466 zł. Niestety, nie wiadomo, jaki będzie dokładny program pobytu oraz w jakich przedszkolach mają się odbywać szkolenia. Organizacja nie przedstawiła tego we wniosku. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tej dotacji.

Kolejny wniosek to wniosek siedemnasty. Stowarzyszenie Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach proponuje Podyplomowe Studia Kwalifikacyjne Nauczania Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego we Włoszech. Proponowana kwota to 104 tysiące zł. Proszę państwa, tu nastąpiło pewnego rodzaju nieporozumienie. Otóż w zeszłym roku Senat dofinansował te studia podyplomowe, ale było to sto sześćdziesiąt godzin w ramach dziewięciu sesji zjazdowych i była to kwota 43 tysięcy zł. W tym roku wnioskodawca wnosi o przedłużenie tych studiów o kolejnych jedenaście sesji, do tego liczba studiujących w zeszłym roku była mniejsza niż liczba studiujących w tym roku, z trzydziestu pięciu wzrosła ona do czterdziestu, zatem z tego, co rozumiemy, tych pięciu nie studiowało w zeszłym roku, więc nie bardzo wiemy, jak ma studiować w tym roku. Z wniosku nie można wyczytać odpowiedzi na to pytanie. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tej dotacji.

Kolejny wniosek to wniosek dwudziesty. Złożyło go Stowarzyszenie Krzewienia Pedagogicznej i Duchowej Myśli św. Urszuli w Pniewach. Proszę zwrócić uwagę na to, że wniosek ten dotyczy promocji projektu „Szkoła Sióstr Urszulanek”, a nie prowadzenia tej szkoły, bo wniosek tego dotyczący został w dalszej części zaopiniowany pozytywnie. Wniosek opiewa na 8 tysięcy i dotyczy zestawu działań, które mają promować ten projekt. Kancelaria proponuje nie uwzględniać tej dotacji.

Wniosek dwudziesty pierwszy to wniosek Oddziału Warszawskiego Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Warszawie dotyczący kursu metodyczno-kulturowego dla nauczycieli polskiego pochodzenia ze Wschodu, opiewający na kwotę 210 tysięcy zł. Proszę państwa, w zeszłym roku było to przedmiotem dofinansowania z Senatu, ale w tym roku, ponieważ nastąpiły zmiany w Katolickim Stowarzyszeniu Wychowawców, część z dotychczasowych działaczy i organizatorów tego stowarzyszenia przeszła do innej jednostki, biorąc pod uwagę również inne możliwości kształ-

czenia nauczycieli w fachowych jednostkach, takich jak Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie czy Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Dotyczy to również wniosku dwudziestego drugiego, bowiem część działaczy Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców przeszła do Fundacji „Międzynarodowy Instytut Edukacji”, która proponuje takie samo zadanie z kwotą 194 tysięcy zł. Z powodów, o których przed chwilą powiedziałem, proponujemy nie uwzględniać również tego zadania.

Kolejny wniosek to jest wniosek dwudziesty czwarty Fundacji Pomocy Chorym i Dzieciom „Kubuś” w Nałęczowie, chodzi o serwis internetowy „Literatura polska”, bezpłatne e-booki. Opiewa on na kwotę 270 tysięcy zł. Ja przypomnę tylko, że Senat realizuje już takie zadanie od roku ubiegłego wspólnie z Fundacją „Nowoczesna Polska” w Warszawie. Ten wniosek zresztą znajduje się w tej książce. Zadania w tych wnioskach dublują się, w związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Kolejny wniosek to wniosek dwudziesty szósty złożony przez wrocławską fundację „Freya”, dotyczący seminarium dla liderów nauczycieli polonijnych „Polskie teksty literackie na lekcjach języka polskiego jako obcego” za 37,5 tysiąca zł. Zespół Finansów Polonijnych zwraca uwagę na wysokie koszty realizacji zadania, w przeliczeniu na jednego ucznia mają one wynieść 3 tysiące 290 zł, a udział w seminarium zadeklarowało tylko dziesięć osób. W związku z tym proponujemy nie realizować tego zadania.

Wniosek dwudziesty dziewiąty to jest wniosek Fundacji „Bliżej Polski” dotyczący warsztatów dla nauczycieli w USA „Multimedialna szkoła – multimedialna rzeczywistość”. Opiewa on na kwotę 19 tysięcy 800 zł. Organizacja nie podała we wniosku informacji o tym, kto miałby prowadzić warsztaty, kto miałby prowadzić zajęcia merytoryczne. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek trzydziesty to wniosek Fundacji „Bliżej Polski” w Warszawie dotyczący organizacji międzynarodowej konferencji nauczycieli „Wychowanie i edukacja w cyberprzestrzeni” za 46 tysięcy zł. Wnioskodawca nie określił, z jakich krajów mają być rekrutowani nauczyciele, nie ma też informacji o tym, kto miałby prowadzić tę konferencję. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Kolejne wnioski to wnioski trzydziesty pierwszy i trzydziesty drugi. Wniosek trzydziesty pierwszy złożyła Tarnowska Fundacja Kultury w Tarnowie, chodzi o części pierwszą i drugą podręcznika do nauki języka polskiego „Dzień dobry”, opiewa on na 73 tysiące 20 zł. Taki podręcznik już istnieje, chodzi o dodrukowanie tysiąca pięciuset egzemplarzy i skopiowanie CD do tego podręcznika. W opinii Zespołu Finansów Polonijnych wsparcie szkół polskojęzycznych za granicą powinno odbywać się w ślad za zgłoszonym zapotrzebowaniem, a nie odwrotnie, w ten sposób, że najpierw proponuje się wydanie podręcznika, a później zastanawia się nad tym, gdzie on ma trafić. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek trzydziesty drugi złożyło Regionalne Stowarzyszenie „Wschód – Zachód” w Płocku. Dotyczy on organizacji seminariów internetowych, nauki języka polskiego dla pięciu organizacji polskich w Rosji na Syberii. Proponowana kwota to 18,5 tysiąca zł. W opinii zespołu i placówek Ministerstwa Edukacji Narodowej organizacja nie realizowała wcześniej tego typu zadań, nie ma doświadczenia w prowadzeniu tego typu seminariów, szczególnie przez internet, ani nauki języka polskiego on-line, w związku z tym zespół proponuje nie realizować tego zadania.

Kolejny wniosek to wniosek trzydziesty szósty Fundacji „Polska Pomoc” w Białymstoku. Dotyczy on organizacji międzynarodowej konferencji naukowej pod tytułem „Geneza, rodzaje, stan obecny oraz perspektywy oświaty polskojęzycznej na Litwie, Białorusi i Ukrainie” i opiewa na 17 tysięcy 100 zł. Przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych przedstawili opinię wskazującą na to, że jednostka w Białymstoku nie jest wystarczająco zorientowana w realiach oświaty polskiej na Litwie i na Ukrainie. W związku z tym proponujemy nie realizować tej konferencji. Podobna konferencja odbyła się w zeszłym roku, tyle że na temat Białorusi, i wnioski z niej są nadal aktualne.

Wniosek trzydziesty dziewiąty złożyła Fundacja imienia Kazimierza Pułaskiego w Warszawie. Dotyczy on doposażenia Biblioteki Publicznej imienia Eisenhowera w Norridge w Stanach Zjednoczonych i opiewa na kwotę 27,5 tysiąca zł. Miałoby to być przeznaczone na sześćset egzemplarzy książek, CD i DVD. W opinii placówki nie odnotowano aktywności organizacji polonijnych i środowiska Polaków w Norridge, jakiegokolwiek działalności polonijnej. W związku z tym proponujemy nie uwzględnić tego zadania.

Wniosek czterdziesty trzeci złożyła Fundacja „7 dni” w Częstochowie, zadanie nazwano „Nie zapominaj o Polsce”, proponowana kwota to 280 tysięcy 600 zł. Zadanie ma polegać na przygotowaniu płyt CD i DVD dotyczących historii, geografii, kultury, turystyki oraz języka polskiego. Zwracam uwagę na to, że prawie 50% kosztów bezpośrednich stanowią koszty osobowe, dotyczy to dziewięciu osób z Polski. W związku z tym zespół proponuje nie uwzględnić tego zadania ze względu na wysokie koszty jego realizacji.

Wniosek czterdziesty czwarty dotyczy badania polskiej literatury. Złożyło go Stowarzyszenie Współpracy Interkulturowej „Gałązka Oliwna” w Piotrkowie Trybunalskim, proponowana kwota to 24 tysiące 300 zł. Organizacja wskazała, że uczestników objętych zadaniem ma być tylko dwoje, co może znaczyć, iż zadanie polega raczej na dofinansowaniu zainteresowań lub rozwoju ścieżki zawodowej uczestników, a nie wsparciu inicjatywy skierowanej na Ukrainę. W związku z tym proponujemy nie uwzględnić tego zadania.

Kolejny wniosek to jest wniosek pięćdziesiąty siódmy złożony przez Młodzieżowy Klub Sportowy „Motor” w Przemyślu, dotyczy on karpackich polonijnych mistrzostw młodzieży szkolnej w piłce nożnej. Zespół przeanalizował zeszłoroczne zadanie o podobnym charakterze, uczestnicy wyrazili dosyć negatywne opinie o sposobie organizacji poprzedniej edycji. Proponowana kwota to 59 tysięcy 670 zł. Proponujemy nie uwzględnić tego zadania.

Kolejny wniosek, wniosek pięćdziesiąty ósmy, złożyła Fundacja „Blżej Polski”. Dotyczy on organizacji w Polsce obozu sportowego dla młodych piłkarzy klubu Polonia Wilno za 33 tysiące 600 zł. Zespół Finansów Polonijnych opiniuje to zadanie negatywnie, bowiem klub Polonia Wilno zwrócił się w bieżącym roku za pośrednictwem Ludowo-Uczniowskiego Klubu Sportowego „Biebrza” w Lipsku o dofinansowanie trzech imprez. Ten klub występuje również we wnioskach Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, „Parafiady”, Fundacji „Edukacja i Przyszłość” w Białej Podlaskiej oraz Fundacji „Semper Polonia”. W związku z tym proponujemy nie uwzględnić tego zadania.

Zadanie sześćdziesiąte. Fundacja „Blżej Polski” w Warszawie złożyła wniosek dotyczący organizacji Kresowego Turnieju Orlika o puchar Marszałka Senatu Bogdana

Borusewicz. Z informacji, jakie posiada Kancelaria Senatu, Fundacja „Blżej Polski” nie wystąpiła do marszałka Senatu z prośbą o ustanowienie pucharu jego imienia i organizację tego typu imprezy. Proponowana kwota to 106 tysięcy zł. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sześćdziesiąty pierwszy złożyła Fundacja „Blżej Polski” w Warszawie. Dotyczy on organizacji konferencji „Sytuacja i perspektywy rozwoju sportu polonijnego w środowiskach Polonii i Polaków za granicą”. Z wniosku nie wynika, z jakich krajów mają być rekrutowani uczestnicy konferencji, jakie organizacje sportowe mają reprezentować ani jaki ma być przebieg konferencji.

Kolejny wniosek to wniosek sześćdziesiąty trzeci. Młodzieżowy Klub Sportowy „Motor” w Przemyślu proponuje organizację karpaccich polonijnych mistrzostw młodzieży szkolnej w piłce siatkowej dziewcząt za 41 tysięcy 137 zł. W opinii placówki wnioskodawca podaje zawyżoną liczbę zawodniczek grających w polonijnym klubie siatkarek w Budapeszcie. Organizacja wnioskuje właściwie o dofinansowanie udziału w podkarpaccich mistrzostwach młodzieży w piłce siatkowej dziewcząt Młodzieżowego Klubu Sportowego „Motor” w Przemyślu. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Kolejny wniosek, wniosek sześćdziesiąty dziewiąty, to wniosek Fundacji „Wileńszczyzna” w Warszawie. Chodzi o organizację Polskiego Dnia Sportu na Litwie za kwotę 109 tysięcy 250 zł. Biorąc pod uwagę mnogość turniejów i imprez sportowych na Litwie, które uzyskały pozytywne opinie, Zespół Finansów Polonijnych z braku środków proponuje nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek siedemdziesiąty trzeci złożyła Światowa Rada Badań nad Polonią w Warszawie, chodzi o organizację Międzynarodowego Konkursu na Esej – Chopin’s Poland za 25 tysięcy zł. Przypominamy, że obchody Roku Chopinowskiego były priorytetem w roku 2010 i wtedy Senat dofinansował wiele tego typu przedsięwzięć. Biorąc pod uwagę fakt, że w roku 2011 są inne priorytety, jest to Rok Miłosa, Rok Marii Curie-Skłodowskiej, proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Kolejny wniosek. Wielkopolskie Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ostrowitem proponuje organizację konkursu wiedzy o Polsce za 119 tysięcy 750 zł. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania ze względu na to, że powtarza się ono we wniosku Fundacji „Świat na Tak” dotyczącym konkursu „Jestem Polakiem, obywatelem świata”, który został zaopiniowany pozytywnie. Te zadania są do siebie niezwykle podobne. Do tego temat konkursu określony jest zbyt ogólnie. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Kolejne wnioski dotyczą pobytów edukacyjnych w kraju i za granicą, są to wnioski osiemdziesiąty, osiemdziesiąty pierwszy, osiemdziesiąty drugi i osiemdziesiąty trzeci. Po kolei. Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie „Kresy” złożyło wniosek dotyczący pobytu edukacyjnego młodzieży z Białorusi za 40 tysięcy zł. To samo Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie „Kresy” złożyło wniosek dotyczący pobytu edukacyjnego w Polsce młodzieży z Ukrainy, z Drohobycza. Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dolińskiej w Niemodlinie złożyło wniosek dotyczący kolonii letnich dla dzieci z Doliny na Ukrainie. Kolejne kwoty to 40 tysięcy, 64 tysiące i 28 tysięcy. Wniosek osiemdziesiąty trzeci, zadanie „Polska – Ukraina, likwidacja istniejących podziałów” z kwotą 154 tysięcy zł. Proponujemy nie uwzględniać tych zadań ze względu na to, że ich zakres tematyczny mieści się w zakresach zadań, które zostały

zaopiniowane pozytywnie, a dotyczą wypoczynku dzieci i młodzieży z Białorusi, Ukrainy i innych państw.

Kolejny wniosek, który został zaopiniowany negatywnie, to wniosek dziewięćdziesiąty. Stowarzyszenie Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym w Radomiu chce zorganizować letnią polonijną szkołę objazdową, trzy turnusy w okresie od czerwca do sierpnia, za 93 tysiące 302 zł. Dotyczy to dzieci z parafii w miejscowościach Biała Cerkiew i Dolina na Ukrainie. Ponieważ parafie rzymskokatolickie rekrutują dzieci na wypoczynek w ramach wniosków Caritas Polska i Caritas diecezjalnych, zadanie to pokrywa się z zadaniami zawartymi w tamtych wnioskach. Proponujemy go nie uwzględniać.

Dotyczy to również wniosku dziewięćdziesiątego drugiego. Stowarzyszenie „Parafiada” imienia św. Józefa Kalasancjusza proponuje pobyt edukacyjny „Poznajemy swoich sąsiadów”, ten z kolei za 50 tysięcy 500 zł. Jest to pobyt w Oczakowie nad Morzem Czarnym dla dzieci polskiego pochodzenia z rejonu Odessy, Mikołowa i Kirowogrodu. W opinii oceniających zadanie nie posiada aspektu edukacyjnego, preferujemy organizowanie pobytów dzieci z zagranicy w Polsce. Ze względu na szczupłość środków proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek dziewięćdziesiąty trzeci złożyła Fundacja „Edukacja i Przyszłość” w Białej Podlaskiej. Zadanie to „Chcę studiować w Ojczyźnie – informacyjno-edukacyjne spotkania młodzieży” za 59 tysięcy 900 zł. Ponieważ dostarczanie informacji o polskich ofertach uczelni nie wymaga organizowania pobytu w kraju, ponadto konsul RP we Lwowie planuje zorganizowanie na wiosnę bieżącego roku targów edukacyjnych skierowanych do tego środowiska, proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wnioski dziewięćdziesiąty piąty i dziewięćdziesiąty szósty to wnioski Stowarzyszenia Pomocy Polakom na Wschodzie „Kresy”, dotyczące Szkoły Letniej „Pontes” na Ukrainie i w Wilnie. Opiewają one kolejno na 8 tysięcy 600 zł i 10 tysięcy 350 zł. Oba te wnioski wpisują się w przedsięwzięcia wcześniej prowadzone z dużym sukcesem przez inne podmioty, w tym „Semper Polonię”, na przykład pomoc maturzystom w przygotowaniu się na studia w Polsce. W związku z tym proponujemy ich nie uwzględniać.

Wniosek dziewięćdziesiąty dziewiąty to wniosek Gdańskiej Fundacji Dobroczynności w Gdańsku. Dotyczy on kolonii letniej dla dzieci z rodzin polskich na Białorusi, jest to dziewiąta edycja. Ta kolonia absolutnie mieści się w przedsięwzięciach wcześniej przedstawionych, w ramach dużych wniosków dotyczących wypoczynku dzieci z Białorusi. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Dotyczy to również zadania sto pierwszego proponowanego przez Caritas Diecezji Ełckiej w Ełku „Z Polską za pan brat – letni wypoczynek dzieci i młodzieży polonijnej z Białorusi” za 1 milion 260 tysięcy. Jak się dowiedzieliśmy, ełcki Caritas złożył również wniosek do Caritas Polska i został on uwzględniony w zbiorczym wniosku Caritas Polska. Ponadto wniosek dotyczy dwóch tysięcy stu dziewięćdziesięciu dzieci polskich z Białorusi, co według opinii zarówno Caritas, jak i innych organizatorów jest dosyć poważnie przeszacowaną liczbą. W związku z tym proponujemy uwzględnić to zadanie we wniosku Caritas Polska i nie uwzględniać tego zadania za 1 milion 260 tysięcy zł.

Kolejny wniosek to wniosek sto drugi Stowarzyszenia „Nasza Gmina” w Dulczy Małej. Dotyczy on letniego obozu młodzieży polonijnej z Ukrainy. Zadanie nie ma aspektu integracyjnego, we wniosku nie ma mowy o dzieciach z Polski. Proponowana

kwota to 22 tysiące 910 zł. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania, zgodnie z tym, o czym mówiłem na początku.

Wniosek sto ósmy złożyła Fundacja na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny w Białymstoku. Dotyczy on organizacji wyjazdu edukacyjnego-krajoznawczego „Szlakiem noblistów”. Zadanie skierowane jest do studentów i wolontariuszy fundacji. Osoby te uczestniczyły w różnych wyjazdach turystycznych na terenie kraju. Wniosek opiewa na 22 tysiące zł. Proponujemy nie uwzględniać tego wniosku.

Wniosek sto dziesiąty. Fundacja na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny w Białymstoku złożyła wniosek dotyczący pomocy zdrowotnej dzieciom polskiego pochodzenia z Białorusi za 20 tysięcy 200 zł. Zadanie ma dotyczyć dwadzieściorga dzieci z Białorusi z problemami zdrowotnymi. Zadanie nie ma charakteru integracyjnego, nie zakłada kontaktu z dziećmi polskimi, będą one przebywały we własnym gronie. Opisuującym nie są znane nazwiska dzieci, ich schorzenia ani tryb rehabilitacji, jaki miałyby być zastosowany. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto jedenasty to wniosek Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny w Białymstoku, który dotyczy wyjazdu edukacyjno-krajoznawczego do Krakowa i Zakopanego dla młodzieży polonijnej. Zadanie o charakterze wyjątkowo turystyczno-krajoznawczym, bez aspektu edukacyjnego. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto trzynasty złożyła Fundacja „Oświata Polska za Granicą”, dotyczy on zadania „Aktywna młodzież z Ukrainy” – wolontariusze z Ukrainy na obozie na Mazurach za 17 tysięcy 700 zł. Ze względu na ograniczone środki finansowe oraz niewielki zakres treści edukacyjnych proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Kolejny wniosek to wniosek sto siedemnasty Stowarzyszenia „Nasza Gmina” w Dulczy Małej. Chodzi o udział dzieci z Polski w I Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Wesołe nutki” w Stryju. Zadanie to dotyczy sfinansowania wyjazdu i udziału w festiwalu grupy z Radomyśla Bielskiego, a więc dzieci polskich. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego wniosku.

Wniosek sto osiemnasty złożyło Mazurskie Towarzystwo Naukowe w Elku. Dotyczy on kolonii językowo-historycznej dla młodzieży i nauczycieli szkół polskich z Białorusi i opiewa na kwotę 31 tysięcy 750 zł. Dzieci te są już objęte innymi programami. Biorąc pod uwagę zakres proponowanego zadania, proponujemy go nie uwzględniać.

Wniosek sto dwudziesty złożyło Stowarzyszenie „Odra – Niemen” we Wrocławiu. Proponowane zadanie to „Tożsamość – aktywność – tolerancja” młodzieżowy obóz szkoleniowo-rekreacyjny za 38 tysięcy 620 zł. Terytorialnie i tematycznie, też jeśli chodzi o partnerów, to zadanie pokrywa się z wieloma innymi, które wcześniej zostały zaopiniowane pozytywnie.

Wniosek sto dwudziesty pierwszy złożyło Stowarzyszenie „Odra – Niemen” we Wrocławiu, a dotyczy on zadania nazwanego „Ojczyzna – polszczyzna” praktyczny warsztat języka polskiego dla młodzieży polskiej z Białorusi, Mołdawii i Kazachstanu, przygotowującej się do studiów w Polsce. To zadanie również pokrywa się z innymi zadaniami, które organizowane są na terenie Polski, a dotyczą przygotowania dzieci i młodzieży do nauki w Polsce. Między innymi Oddział Warszawski Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców, Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i inne podmioty proponują tego typu programy skierowane do tych samych adresatów.

Kolejny wniosek, wniosek sto dwudziesty szósty, złożyło Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział Wrocławski. Dotyczy on letniego pobytu w Polsce dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego z Ukrainy i Białorusi i opiewa na 73 tysiące zł. We wniosku nie przedstawiono partnerów towarzystwa w zakresie rekrutacji uczestników. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto dwudziesty siódmy złożyło Stowarzyszenie „Barwy Tęczy” w Puławach, a dotyczy on kolonii letnich dla młodzieży z Ukrainy. Z informacji uzyskanych przez Zespół Finansów Polonijnych wynika, że szkoła w Kijowie, która ma być partnerem, nie prowadzi nauczania języka polskiego.

Wniosek sto trzydziesty złożyła Fundacja „Międzynarodowy Instytut Edukacji” w Warszawie. Dotyczy on zadania „Młodzi Polacy ze Wschodu i Zachodu w Ojczyźnie. Letnia szkoła języka polskiego” i opiewa na 106 tysięcy 538 zł. Biorąc pod uwagę wysokość nakładów oraz zakres zadania pokrywający się z zakresem poprzednich projektów, proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Dotyczy to również wniosku sto trzydziestego pierwszego, złożonego przez ZHP Chorągiew Śląską w Katowicach w celu realizacji zdania „Skąd nasz ród” – pobyt edukacyjny dzieci i młodzieży za 185 tysięcy zł. Zadanie skierowane jest do uczestników z Białorusi i Ukrainy, jego zakres pokrywa się z zakresem innych pomysłów, a we wniosku nie ma informacji na temat partnerów i sposobu rekrutacji uczestników pobytu. Zadanie nie ma charakteru integracyjnego. Do tego, jeśli chodzi o ZHP, to mamy bardzo poważne problemy z rozliczeniem zadań.

Kolejny wniosek to wniosek sto trzydziesty drugi. Złożyło go Stowarzyszenie na rzecz Osób Potrzebujących „Pogodne życie” w Puławach, a dotyczy on organizacji kolonii letnich dla dzieci ze Wschodu. Projekt skierowany jest również do dzieci z Ukrainy i Białorusi, zatem jego zakres pokrywa się z zakresem poprzednich projektów. Chodzi tu o miasta Dublany i Bojarka. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto trzydziesty trzeci to wniosek Stowarzyszenia „Międzynarodowe Warsztaty Muzyki Kameralnej” dotyczący organizacji muzycznych kolonii letnich, opiewający na kwotę 48 tysięcy 300 zł. Projekt ma obejmować dzieci uzdolnione muzycznie, grające na instrumentach w wieku od czternastu do dziewiętnastu lat. Uważamy, że rzetelna realizacja zadania dla stu osób wymaga znacznej infrastruktury, sal ćwiczeń, odpowiedniej liczby instrumentów. Ponadto mamy wątpliwości co do tego, czy uda się zrekrutować stu uczestników uzdolnionych muzycznie z Ukrainy i Kanady. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto trzydziesty szósty złożyło Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Turkiej i Okolic w Wartkowicach, dotyczy on zadania „To, co nas łączy”. Wniosek w znacznej mierze przewiduje dofinansowanie wyjazdów polskich uczestników projektu na Litwę. W związku z tym proponujemy go nie uwzględniać.

Wniosek sto trzydziesty siódmy złożyło Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu imienia Brata Krystyna w Gorzowie na organizację letniej szkoły animacji lokalnej. Zadanie nie spełnia wymogu pobytów edukacyjnych, w jego programie dominują elementy turystyki, ponadto nie są znane efekty pracy animacyjnej w ramach dotychczasowych zadań realizowanych z udziałem tej grupy. Wniosek opiewa na 62 tysiące 883 zł. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto trzydziesty ósmy to wniosek Związku Harcerstwa Polskiego Chorągwi Dolnośląskiej we Wrocławiu, zadanie „Wszyscy Polacy to jedna rodzina”, propono-

wana kwota to 90 tysięcy zł, projekt dotyczy Suczawy i Niemenczyna na Litwie. Zadanie mieści się w zakresie działania innych organizacji, realizujących podobne pobyty w kraju. Ze względu na problemy z rozliczaniem się proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto czterdziesty złożyła wrocławska Fundacja „Freya”. Dotyczy on organizacji obozu edukacyjno-rekreacyjnego dla dzieci z Wenezueli za 108 tysięcy zł. Niestety w opinii placówki wymieniona we wniosku organizacja partnerska w Wenezueli, Stowarzyszenie Polaków w Caracas, Bractwo Polaków w Wenezueli jest niewielką, kilkusobową, działającą nieformalnie grupą nieznaną Ministerstwu Spraw Zagranicznych z realizacji większych projektów. W związku z tym powstają obawy co do sposobu rekrutacji uczestników.

Wniosek sto czterdziesty pierwszy złożyła wrocławska Fundacja „Freya”, zadanie to „Polskie smaki”. Jest to projekt nastawiony na promowanie polskiej kultury i zwyczajów poprzez tradycje kulinarne. Ze względu na brak aspektu edukacyjnego wniosek został zaopiniowany negatywnie.

Wniosek sto czterdziesty drugi również złożyła Fundacja „Freya”. Dotyczy on organizacji literackich spotkań młodych Polaków za 55 tysięcy 700 zł. Zadanie jest skierowane do polaków znających język polski w stopniu co najmniej dobrym. Chodzi o to, by powstała książka napisana przez uczestników zadania. Biorąc pod uwagę niewielki aspekt edukacyjny w gromadzeniu i wydawaniu prac osób dopiero poznających język polski, proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto czterdziesty trzeci to wniosek tej samej fundacji, dotyczy zadania „Polonicus 2011 – II Zlot Młodzieży Polonijnej” i opiewa na 82 tysiące 800 zł. Opiniujący zwracają uwagę na brak systemu doboru uczestników zadania. Przykładem tego jest zamiar rekrutacji dzieci poprzez szkołę przy ambasadzie RP w Moskwie, a wiadomo, że do szkoły przy ambasadzie chodzą dzieci pracowników ambasady i instytucji polskich. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto czterdziesty czwarty złożyła wrocławska Fundacja „Freya”. Dotyczy on zadania „Harcerstwo i survival”, polskie spotkania w Argentynie. Wniosek opiewa na kwotę 96 tysięcy zł. Projekt zakłada wyjazd ośmiu wolontariuszy, instruktorów z Polski do Argentyny. Z tym głównie związane są koszty tego zadania. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto czterdziesty szósty to wniosek również wrocławskiej Fundacji „Freya”, dotyczy organizacji półkolonii dla dzieci z Bijska i Wierszyny „Tam, gdzie bije polskie serce”. Zadanie polega na zorganizowaniu wyjazdu do Bijska i Wierszyny oraz sfinansowaniu pracy ośmiu wolontariuszy fundacji za 40 tysięcy 680 zł. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto czterdziesty siódmy tejże fundacji dotyczy młodzieżowego obozu edukacyjnego „Polskie serca w Argentynie”. Chodzi o pobyt na obozie edukacyjnym piętnastoosobowej grupy z Argentyny, z Comodoro Rivadavia. Podobni adresaci są we wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” dotyczącym wypoczynku dzieci i młodzieży organizowanego przez stowarzyszenie. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto pięćdziesiąty złożyła Fundacja „Bliżej Polski”. Dotyczy on projektu „Żyjmy razem w realu” – pobyty edukacyjne za kwotę 81 tysięcy 600 zł. Ze względu na fakt, że uczniowie szkół objętych projektem będą uczestniczyli w wielu innych wydarzeniach kolonijnych i edukacyjnych, proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto pięćdziesiąty pierwszy, również Fundacji „Blżej Polski”, dotyczy projektu „Śladami historii naszych ojców” – pobyt edukacyjny. Obejmuje Litwę, Białoruś i Czechy. Przedłożony wniosek opiewa na 53 tysiące 500 zł. Nie zawiera on programu zadania i opisu planowanych działań. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto pięćdziesiąty piąty złożyło Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Żytno w Żytnie. Dotyczy on projektu edukacyjnego „Przyjaźń nie zna granic” i opiewa na 60 tysięcy 250 zł. Zadanie polega na zorganizowaniu pobytu edukacyjnego dzieci z Ukrainy. Ponieważ zakres tematyczny oraz adresaci zadania powtarzają się, a rekrutowani mają być we współpracy z parafią rzymskokatolicką św. Bartłomieja Apostoła w Drohobyczu, która to parafia rekrutuje również dla Caritas Polska, proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto pięćdziesiąty szósty złożyło Stowarzyszenie „Inicjatywa Rozsądnych Polaków” w Łodzi, a dotyczy on organizacji kolonii letnich o charakterze edukacyjnym za 418 tysięcy 228 zł. Ze względu na bardzo wysokie koszty realizacji zadania, bo zakwaterowanie kosztuje 100 zł na osobę na jeden dzień, a żywienie 150 zł na osobę dziennie, Zespół Finansów Polonijnych proponuje nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto pięćdziesiąty siódmy złożyła Prowincja Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Poznaniu. Dotyczy on festiwalu młodzieży w Tywrowie na Podolu. Przedłożony wniosek dotyczy pokrycia kosztów pobytu oraz wynagrodzeń dla prelektantów i artystów z Polski. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto pięćdziesiąty ósmy dotyczy organizacji kolonii polonijnych dla dzieci i młodzieży z Ukrainy. Projekt w całości mieści się w innych proponowanych projektach, skierowanych do Polaków mieszkających na Białorusi, Ukrainie i w Rosji. Jest to obszar objęty działaniem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” we współpracy z Domem Polskim w Kijowie. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto sześćdziesiąty trzeci złożyła Fundacja „Terra Humana” w Warszawie. Chodzi o warsztaty dla młodych fotografików ze Lwowa, z Zachodniej Ukrainy i Mołdowy w Drohobyczu. Warsztaty adresowane są do osób dorosłych, opierają się na poszukiwaniu sposobu rozwoju artystycznego i rozwijaniu kontaktów z Polską. Wniosek opiewa na 42 tysiące. Ze względu na to, że uczestnicy są dorośli, a środki są ograniczone, proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto sześćdziesiąty czwarty. Hufiec ZHP Żary imienia II Armii Wojska Polskiego w Żarach proponuje organizację letniego obozu językowego. Ze względu na brak środków oraz pokrywanie się zakresu tego zadania z zakresami innych zadań, jeśli chodzi o adresatów, proponujemy go nie uwzględniać.

Kolejny wniosek, wniosek sto sześćdziesiąty szósty, złożyło Stowarzyszenie Doradców Gospodarczych „Pro-Akademia” w Łodzi. Chodzi o pomoc dla studentów polskiego pochodzenia Wydziału Technicznego na Politechnice Donieckiej. Wniosek opiewa na 97 tysięcy 492 zł. Z doświadczeń z pobytu grupy studentów w Polsce oraz kontroli przeprowadzonej w siedzibie jednostki w 2009 r. wynika, że ta działalność ma niewielki aspekt polonijny, opinie studentów były dosyć krytyczne. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto sześćdziesiąty siódmy złożyło Stowarzyszenie Doradców Gospodarczych „Pro-Akademia”, zadanie to „Polonijna Akademia Przedsiębiorczości” II edycja, a proponowana kwota to 213 tysięcy 625 zł. Zadanie ma polegać na inten-

sywnym szkoleniu z języka polskiego, w zakresie problematyki społeczno-gospodarczej, przedsiębiorczości, spraw dotyczących Karty Polaka. Biorąc pod uwagę wysokie koszty realizacji tego zadania, proponujemy go nie uwzględniać.

Wniosek sto sześćdziesiąty dziewiąty złożyło Forum Organizacji Pozarządowych Działających na rzecz Osób Niepełnosprawnych, Chorych i Ich Rodzin „Razem” w Zabrzu, a dotyczy on zadania „Integracyjne spotkania ze sztuką” i opiewa na 123 tysiące zł. We wniosku nie podano precyzyjnie liczby uczestników z poszczególnych krajów, co uniemożliwia prawidłową kalkulację kosztów. Projekt nie zawiera podstawowych informacji o zadaniu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, moment.

Projekt nie zawiera podstawowych informacji o zadaniu, takich jak program, opis planowanych działań, wśród jakich środowisk i organizacji zostanie przeprowadzona rekrutacja uczestników, brakuje też informacji o osobach prowadzących zajęcia.

Również wniosek sto sześćdziesiąty ósmy dotyczący realizacji zadania „Moja letnia przygoda z Polską” za 181 tysięcy zł nie uzyskał akceptacji. Jest to projekt o charakterze turystycznym, pokrywa się z działaniami innych jednostek kierowanymi do Polaków w tych krajach. Projekt jest skierowany do czterdziestu uczestników, co oznacza dosyć wysoki koszt realizacji zadania. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto siedemdziesiąty złożyło Stowarzyszenie „Akademia Wilanowska” w Warszawie, dotyczy on organizacji Forum Młodzieży Polonijnej. Przewiduje się udział stu czterdziestu osób z zagranicy, organizatorzy nie biorą pod uwagę wspólnych działań z młodzieżą z Polski. Zadanie, które ma być w 100% finansowane ze środków Senatu, zawiera przede wszystkim wynagrodzenia dla koordynatora projektu oraz asystenta koordynatora. Planowane środki w wysokości 121 tysięcy 950 zł w mniejszym stopniu przeznaczone są na realizację zadania. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego wniosku.

Następny wniosek, wniosek sto siedemdziesiąty czwarty, złożyło Stowarzyszenie Skarbników Samorządowych Warmii i Mazur w Szczytnie. Chodzi o organizację młodzieżowego pleneru malarskiego „Mazurskie krajobrazy kulturowe”. We wniosku brakuje informacji na temat osób prowadzących plener, umiejętności oczekiwanych od uczestników zadania, ponadto tego typu zadania były już przedmiotem decyzji w ramach kierunku dotyczącego kultury. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto siedemdziesiąty piąty tegoż stowarzyszenia dotyczy organizacji pleneru fotograficznego „Historia zatrzymana w kadrze”. Z podobnych powodów nie uzyskał on akceptacji. Wniosek nie zawiera informacji na temat osób prowadzących plener, zwłaszcza zajęcia, a także umiejętności uczestników zadania. Program pleneru przewiduje tylko jeden dzień zajęć z fotografikiem, pozostałe działania mają charakter turystyczny. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto siedemdziesiąty szósty złożyło Stowarzyszenie Animacji Społeczno-Kulturalnych „Jestem” w Radomiu. Dotyczy on organizacji koncertów i warsztatów artystycznych „Nasze więzi” za 125 tysięcy zł. Zadanie polega na przeprowadzeniu warsztatów artystycznych, a potem zaproszeniu do Radomia. We wniosku nie sprecyzowano, do jakich zespołów skierowana jest oferta, w jaki sposób będzie prowadzona rekrutacja, kto będzie prowadził warsztaty. Wniosek nie zawiera także programu przedsięwzięcia.

Wniosek sto siedemdziesiąty dziewiąty Stowarzyszenia Animacji Społeczno-Kulturalnych „Jestem” w Radomiu dotyczy organizacji młodzieżowych konfrontacji artystycznych w formie kolonii letnich. We wniosku nie ma podstawowych informacji o programie, o kwalifikacjach osób prowadzących zajęcia, o tematyce zajęć artystycznych, nie wiadomo, do jakich zespołów artystycznych zostanie skierowana oferta. W związku z tym proponujemy nie uwzględnić tego zadania.

Wniosek sto osiemdziesiąty. Fundacja „Polonia – Ruthenia” w Ząbkach proponuje organizację szkoły letniej z udziałem młodzieży z Żytomierza. Projekt jest kolejnym zadaniem kierowanym do młodzieży na Żytomierszczyźnie. Uważamy, że jest on przygotowany w niewystarczającym stopniu, brakuje w nim programu pobytu, informacji na temat osób prowadzących zajęcia i sposobu rekrutacji uczestników. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto osiemdziesiąty pierwszy. Parafia pw. Świętego Krzyża w Lublinie proponuje zadanie „Wołyń 2011 – rekonstrukcja”. Zadanie skierowane jest do obywateli Polski, wobec czego w opinii zespołu nie kwalifikuje się do udzielenia dotacji. Projekt zakłada zorganizowanie wyprawy na Wołyń, podczas której młodzi uczestnicy z Polski będą porządkować polskie cmentarze i miejsca pamięci.

Wniosek sto osiemdziesiąty czwarty. Terenowy Oddział Stowarzyszenia Ochotniczych Hufców Pracy w Częstochowie proponuje zorganizowanie kolonii letnich dla dzieci i młodzieży polskiej z Litwy za 43 tysiące. Zakres zadania pokrywa się z zakresami zadań proponowanych przez inne, wcześniej przedstawione jednostki. W związku z tym proponujemy go nie uwzględniać.

Fundacja „Wileńszczyzna” w Warszawie, zadanie „Polskie lato” za 260 tysięcy zł. Zadanie ma polegać na zorganizowaniu wielu turnusów półkolonii dla dzieci poniżej siódmego roku życia. Koszty projektu dotyczą głównie podróży i pobytu wolontariuszy z Polski, wynagrodzeń oraz promocji zadania. Nie opisano programu pracy na miejscu. Ze względu na wysoki koszt realizacji zadania proponujemy go nie uwzględniać.

Wniosek sto osiemdziesiąty siódmy złożyło Stowarzyszenie na rzecz Jakości w Oświacie w Ostródzie, zadanie to „Tańce na ludowo”, wniosek opiewa na 36 tysięcy 500 zł. Zakres projektu pokrywa się z zakresem innych zadań skierowanych do Polaków na Wileńszczyźnie, proponowanych przez inne jednostki, dotyczy głównie zajęć z tańców i pieśni ludowych, które już były przedmiotem opinii Senatu. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto osiemdziesiąty ósmy złożyło Stowarzyszenie na rzecz Jakości w Oświacie w Ostródzie, zadanie to „Zielono mi” – zakładamy miniarboretum w Ostródzie, pobyt edukacyjny znowu dla dzieci z Czech, Litwy i Ukrainy, proponowana kwota to 79 tysięcy 600 zł. Projekt opracowany jest bardzo ogólnie, brak programu pobytu i opisu działań. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto osiemdziesiąty dziewiąty złożyło Stowarzyszenie na rzecz Jakości w Oświacie w Ostródzie, zadanie to „Taneczne inspiracje”, kwota 53 tysiące zł. Projekt skierowany jest do uczniów szkoły średniej imienia Kraszewskiego w Wilnie i uczniów szkoły podstawowej w Ostródzie. Zakres projektu pokrywa się z zakresami licznych zadań skierowanych do Polaków na Wileńszczyźnie z udziałem uczniów szkoły wileńskiej, proponowanych przez inne jednostki. Wniosek nie zawiera szczegółowych informacji. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto dziewięćdziesiąty złożyła Fundacja „Oświata Polska za Granicą”. Dotyczy on zorganizowania konferencji – warsztatów szkoleniowych dla młodzieży polskiej na Litwie za 63 tysiące 850 zł. Program proponowany w niniejszym wniosku jest kopią programu ubiegłorocznego. Wydarzenie miało charakter wypoczynkowo-rekreacyjny, z udziałem nauczycieli polonistów i instruktorów muzyki. W związku z tym proponujemy go nie uwzględniać.

Wniosek sto dziewięćdziesiąty pierwszy złożyło Stowarzyszenie Współpracy Interkulturowej „Gałązka Oliwna” w Piotrowie Trybunalskim, chodzi o zadanie „Razem w Europie”, koszt to 28 tysięcy 700 zł. Zadanie mieści się w całości w innych wymienionych wcześniej programach. Ze względu na ograniczone środki proponujemy nie uwzględniać tego zadania skierowanego do Polaków na Ukrainie.

Fundacja „Młoda Europa” w Bydgoszczy złożyła wniosek dotyczący realizacji zadania „Na Szlaku Piastowskim” za 245 tysięcy 57 zł. Wniosek opracowany jest ogólnie, nie zawiera programu pobytu oraz informacji o sposobie rekrutacji uczestników, nie gwarantuje prawidłowej rekrutacji uczestników spośród organizacji środowisk polskich na Wschodzie. Podczas kontroli przeprowadzonej w siedzibie jednostki w 2009 r. zwrócono uwagę na dosyć istotne braki. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek sto dziewięćdziesiąty trzeci złożyła Fundacja „Młoda Europa” w Bydgoszczy, zadanie to „Na Szlaku Piastowskim” – program historyczno-językowy dla młodzieży z Ukrainy, proponowana kwota to 238 tysięcy. Wniosek opracowany ogólnie, nie zawiera programu pobytu oraz informacji o partnerach zagranicznych fundacji.

Wniosek sto dziewięćdziesiąty czwarty Fundacji „Młoda Europa” w Bydgoszczy dotyczy zadania „Na Szlaku Piastowskim” – program historyczno-językowy dla młodzieży na Białorusi. Proponowana kwota to 238 tysięcy zł. Również nie daje on rękojmi prawidłowej realizacji zadania ze względu na brak istotnych informacji we wniosku.

Wniosek sto dziewięćdziesiąty siódmy został złożony przez ZHP Chorągiew Łódzką w Łodzi. Chodzi o organizację kolonii i obozu „Stąd jesteśmy” za 64 tysiące 400 zł. Zadanie stanowi kontynuację współpracy ZHP z organizacjami na Wołyniu i w pełni mieści się w zakresie licznych, wcześniej wymienionych projektów, adresowanych do Polaków na Ukrainie. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania. Dochodzą do tego problemy z rozliczeniem.

Zadanie dwieście pierwsze. Wniosek złożyła Fundacja „Semper Polonia”, a dotyczy on organizacji warsztatów dziennikarskich za 93 tysiące 258 zł. Wiele zadań polegających na szkoleniu dziennikarzy zostało zleconych w ramach kierunku upowszechnienia wiedzy o kulturze i języku polskim. Ma to obejmować dwudziestu przedstawicieli Polonii z całego świata, którzy w swoich środowiskach pragną wziąć udział w pracach na rzecz miejscowej społeczności. Ze względu na wysokie koszty realizacji zadania proponujemy go nie uwzględniać.

Wniosek dwieście drugi. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Naczelnictwo w Warszawie proponuje zadanie „II Lubelskie Integracyjne Spotkania Kresowe – wyposażenie”. Chodzi o zakup namiotów, łóżek polowych, mundurów oraz kamery dla ZHP za 7 tysięcy 850 zł. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek dwieście trzeci złożyło Stowarzyszenie Samorządu Powiatu Dąbrowskiego w Dąbrowie Tarnowskiej. Proponowane zadanie to „Święta Wielkanocne z polskimi sierotami z Ukrainy i Białorusi” za 35 tysięcy zł. Nie ma informacji na temat

sposobu rekrutacji uczestników oraz obszaru objętego zadaniem. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek dwieście czwarty złożyło Stowarzyszenie „Raciechowice 2005” w Raciechowicach. Proponują oni realizację zadania „Mosty przyjaźni z Kirgistanu do Polski” za 92 tysiące 200 zł. Projekt ma objąć szesnaście osób, dzieci i młodzieży, oraz czterech opiekunów z Biszkeku. Biorąc pod uwagę wysoki koszt realizacji zadania, proponujemy nie uwzględniać dotacji na jego realizację.

Wniosek dwieście siódmy złożyło Stowarzyszenie Muzyczne „Brzmienia” w Poznaniu. Chodzi o zakup środków trwałych za 13 tysięcy zł. Zakup dotyczy kamery wideo, dyktafonu oraz projektora dla Stowarzyszenia „Polska ALTERnatywa” w Berlinie. Ze względu na brak wystarczających informacji na temat zamierzeń „Polskiej ALTERnatywy” w Berlinie, do których realizacji potrzebne są wnioskowane urządzenia, opiniujemy wniosek negatywnie.

I ostatnie dwa wnioski. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wniosek opiewający na 17 milionów 258 tysięcy 247 zł. Zespół proponuje ograniczyć tę dotację o 7 milionów 293 tysiące 66 zł do kwoty 9 milionów 965 tysięcy 181 zł. Zaś Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” złożyła wniosek na kwotę 5 milionów 814 tysięcy 608 zł. Zespół proponuje ograniczyć to o kwotę 3 milionów 597 tysięcy 652 zł do kwoty 2 milionów 216 tysięcy 956 zł. W konsekwencji przedstawiona przeze mnie propozycja mieści się w kwocie 27 milionów 10 tysięcy 204 zł, co powoduje, że kwota nierozdysponowana to są 282 zł.

Panie Przewodniczący, tyle z mojej strony. Jeśli państwo senatorowie mają jakieś pytania, to ja i moi współpracownicy jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Z tego, co rozumiem, wnioski „Wspólnoty Polskiej” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” rozpatrywalibyśmy w drugim rzucie. Tak?

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Tak, to są te załączniki. Jeśli państwo senatorowie mają jakieś uwagi do poszczególnych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Andrzej Person:

Będą, ich przedstawiciele będą za dwadzieścia minut.
Proszę bardzo, pan przewodniczący Abgarowicz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję.

Przepraszam, że poproszę o ogólne dane. Jaką część kwoty według opinii Senatu byśmy rozdysponowali i ile by zostało w rezerwie? Pytam, bo to jest dla mnie bardzo istotne.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, w tej chwili sytuacja wygląda następująco. Środki do dyspozycji z rezerwy to jest kwota 603 tysięcy 418 zł. Do tego można dodać 1 milion 200, przepraszam, 1 tysiąc 208 zł. To jest kwota, która nie została rozdysponowana w ramach kierunku dotyczącego wspierania i kształtowania postaw obywatelskich w środowiskach polonijnych, czyli w ramach kierunku 4. To jest 1 tysiąc 208 zł i to było już przedmiotem rozpatrywania i decyzji Prezydium. Z kolei na promowanie kultury polskiej i ochronę polskiego dziedzictwa narodowego poza granicami kraju Prezydium Senatu nie rozdysponowało kwoty 180 tysięcy 448 zł. Do tego nasza propozycja, przed chwilą przeze mnie przedstawiona, pozostawia 282 zł, ale to jest jeszcze w trakcie realizacji, więc tego bym nie wyliczał.

(*Senator Łukasz Abgarowicz: Tyle by zostało, 282 zł.*)

Tak, tyle by zostało, gdyby przyjąć naszą propozycję, tę, którą przed chwilą przedstawiłem. A jeśli chodzi o dwie poprzednie kwoty, czyli te 180 tysięcy i 1 tysiąc 200 zł, to są kwoty, które pozostały po decyzjach Prezydium Senatu, czyli *a contrario* – pozwolę sobie zaryzykować taką tezę – można je dodać do rezerwy.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Rozumiem. Dziękuję.

Może wytłumaczę, dlaczego o to pytałem. Otóż będę proponował, żeby tu w rezerwie pozostało 50 tysięcy ze względu na rozwój edukacji po polsku w systemie ukraińskim. Do tej pory na Ukrainie mamy trzy szkoły, one funkcjonują w sposób nieuporządkowany prawnie, w tej chwili „Wspólnota Polska” pomaga im porządkować sytuację prawną. W jednej szkole wygląda to tak, że to jest bezpieczne, a w przypadku innej zapisy są takie, że gdy zmienią się władze, to tak naprawdę z godziny na godzinę będzie można znieść pion polski. To jest jedno.

W trzech kolejnych miejscowościach prowadzone rozmowy są na tyle zaawansowane, że najprawdopodobniej od jesieni będą powstawały kierunki polskie. To jest bardzo ważne, dlatego że w perspektywie będzie około sześciuset, ponad sześćset dzieci polskich objętych nauczaniem w języku polskim. Chodzi mi o Sambor, Chmielnicki i Żytomierz. Gdyby miało to być uruchamiane, to we współpracy z panem Chłopkiem i organizacją nauczycieli polskich na Ukrainie trzeba by było przygotować warsztaty metodyczne dla trzydziestu nauczycieli z nowych placówek. Na to będzie nam potrzebna rezerwa w wysokości około 50 tysięcy. Ja z całą pewnością będę szukał, gdzie można coś skreślić, i będę wnioskował o pozostawienie takiej rezerwy. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, oczywiście, można. Jednak, tak jak powiadam, w tej chwili, tak to nazwę, rezerwa, jak państwo wiedzą, ta nazwa jest nieformalna... Powstanie rezerwy w wysokości 1% środków przeznaczonych na zadania programowe było uwarunkowane tym, abyście państwo senatorowie mieli do dyspozycji jakiegokolwiek środki na drugie półrocze tego roku. Tak jak państwa poinformowałem, dzisiaj ta rezerwa wzrosła z 620 tysięcy zł do 785 tysięcy 74 zł, to jest dokładnie 785 tysięcy 74 zł. To będzie można dowolnie przesuwac, tak jak państwo zadecydują, bo to państwo senatorowie i oczywiście Prezydium Senatu o tym decydują. Tak jak powiadam, ponieważ w ramach dwóch poprzednich kierunków, dotyczących kultury i kształtowania postaw, pozostały kwoty 180 tysięcy i 1 tysiąca 200 zł, to są to środki, które oczywiście będzie można w jakiś sposób wykorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Ja mam pytanie dotyczące podkierunku obejmującego pobyty edukacyjne w kraju i za granicą. Chodzi mi o to, bo nie usłyszałem, ile środków państwo jako biuro proponują przyznać na to „Wspólnocie Polskiej”. Chciałbym też wiedzieć, ilu uczestników zostanie objętych tym zadaniem, tak plus minus, żeby miał orientację.

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Odpowiedź na pierwsze pytanie jest dosyć prosta. „Wspólnota Polska” zaproponowała wniosek dotyczący wspierania oświaty, który opiewał na kwotę 17 milionów 258 tysięcy. Kancelaria proponuje ograniczyć tę kwotę do 9 milionów 65 tysięcy 181 zł. Teraz same pobyty edukacyjne... Sekundę. Jeśli chodzi o pobyty edukacyjne organizowane za pośrednictwem „Wspólnoty Polskiej”, to jest to kwota 4 milionów 302 tysięcy zł. Panie Senatorze, gdy popatrzymy... Ja to zaraz znajdę, sprawdzę, która to jest pozycja, już szukamy. W każdym razie jest tam propozycja wypoczynku dzieci i młodzieży skierowana, o ile dobrze sobie przypominam, do dwóch i pół tysiąca dzieci, mówię o dzieciach tylko z Białorusi, Ukrainy i Rosji. Państwo tu szukają, która to jest pozycja, ja zaraz państwu...

(*Głos z sali: To jest pozycja 528.*)

Już, pozycja 528. Proszę popatrzeć na pozycję 528 w załączniku nr 1, proszę uprzejmie. Są to pobyty edukacyjne dla polskich dzieci i młodzieży z Białorusi, Ukrainy i Rosji, organizowane wspólnie z około stoma samorządami. Liczba objętych dzieci to jest dwa i pół tysiąca. „Wspólnota” wnosi o przyznanie kwoty 1 miliona 375 tysięcy zł. To jest tak zwany wniosek zbiorczy. Oprócz tego, jak państwo widzą, jest tu masa różnych wniosków, dotyczących pobytów w ramach szkół partnerskich czy dzieci z innych krajów, kontynentów, poza Ukrainą, Rosją i Białorusią, jest cała masa innych przedsięwzięć związanych z pobytami wakacyjnymi dzieci i młodzieży, co w konsekwencji daje kwotę 4 milionów 302 tysięcy zł.

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę bardzo, pan senator Konopka.

Senator Marek Konopka:

Ja tylko w kwestii formalnej. Wnioski będziemy składali po wizycie...

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Tak, tak.

(*Senator Marek Konopka: Dobrze. Dziękuję bardzo.*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Czy ktoś jeszcze mam pytania?

Jeżeli nie, to ja mam jedno nieco ogólniejsze. Czy biuro ma wiedzę o tym, ile ogółem wniosków złożyło Stowarzyszenie „Parafiada”, nie tylko oświatowych, nie tylko związanych z organizacją igrzysk? Z tego, co pamiętam, inne też rozpatrywaliśmy.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak.*)

Jaka była oczekiwana kwota i ile z tego przyznaliśmy?

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, zaraz to sprawdzimy podamy dokładne dane. Wszystkie związane są z oświatą i dotyczą niejako trzech rodzajów działań. Zaraz podam dokładnie, współpracownicy już szukają.

Jeden rodzaj działań to wnioski dotyczące finałów Parafiady w Warszawie, obejmuje to tysiąc dzieci itd. Drugie działanie z tym związane jest takie, że finaliści Parafiady uczestniczą potem w dwutygodniowym wypoczynku na terenie Polski. Trzeci rodzaj działania to utworzenie swojego rodzaju mini- czy małych Parafiad, jeśli chodzi o Wilno, Grodno i Lidę, o ile dobrze pamiętam, czyli takich zawodów na miejscu, w tych krajach. Za chwilę, Panie Przewodniczący...

(*Głos z sali: Osiem wniosków.*)

Panie Przewodniczący, jest osiem wniosków, wszystkie związane są z oświatą i – zdaje się – jeden nie został uwzględniony, ten dotyczący półkolonii na Krymie, a pozostałe zostały uwzględnione. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Jaki to jest rząd wielkości? Przyznajemy ponad 2 miliony. Tak?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: 1 milion 516 tysięcy.)

Dziękuję.

Aha, mam jeszcze jedno pytanie, o te biegi grunwaldzkie. To jest wniosek – już mówię – chyba stowarzyszenia warmińsko-mazurskiego, nie, Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego, wniosek sześćdziesiąty czwarty. Z tego, co znalazłem, wynika, że trzydzieścioro dzieci przyjeżdża, aby wziąć udział w biegu, i to kosztuje 60 tysięcy. Czy ja dobrze...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: 64 tysiące.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wniosek nr 2159.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak, tak, biegi grunwaldzkie.)

A uczestników, biegaczy tylko trzydziestu. Tak?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Przewiduje się start około tysiąca pięciuset uczestników, a stu dwudziestu...)

Aha, stu dwudziestu, bo ja znalazłem...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Stu dwudziestu uczestników za 60 tysięcy 342 zł.)

Stu dwudziestu z zagranicy. Rozumiem. Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

Jeżeli nie ma, to przejdziemy do następnej części.

Pani Renato, poprosilibyśmy gości.

Może ogłosimy pięć minut przerwy, a potem zaprosimy gości ze „Wspólnoty Polskiej” i z pozostałych organizacji.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dzień dobry. Witam wszystkich po przerwie, szczególnie gorąco witam naszych gości.

Parzę na tę długą listę i wiem, że brakuje przedstawicieli jednej fundacji, ale pewnie dojdą. Zaczniemy może od mniejszych wnioskodawców, a skończymy na dużych, jeżeli tak można.

Witam gorąco wszystkich gości, witam przedstawicieli „Wspólnoty Polskiej”, „Semper Polonii”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacji „Nowoczesna Polska”, a także Caritas Polska, widzę, że państwo są obecni.

Czy możemy zacząć od „Nowoczesnej Polski”? Aha, akurat nie ma przedstawiciela „Nowoczesnej Polski”, a właśnie, nie jest tu zaznaczone. Są duzi, nie ma mniejszych. Nie ma przedstawicieli „Nowoczesnej Polski”, ale staramy się, żeby Polska była nowoczesna.

To poprosimy zatem Caritas, który nie jest, broń Boże, małą fundacją, ale są z nami sami wielcy. Ksiądz Marcin rozpocznie. Tak? Można prosić? Bardzo proszę opowiedzieć o swoich wnioskach. Uprzejmie apeluję, abyśmy je prezentowali w zwanym szyku, tak to nazwę, a my będziemy pilnie słuchać i zadawać pytania.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Caritas Polska
Marcin Brzeziński:**

Ksiądz Marcin Brzeziński, zastępca dyrektora Caritas Polska.

Ja tylko słowo wstępu. Po raz szósty zwróciliśmy się do Senatu o dofinansowanie wypoczynku młodzieży polonijnej organizowanego przez Caritas w Polsce. A o szczegółach tegorocznego wniosku opowie pan Miraslau Ventslavec, koordynator całego projektu.

**Przedstawiciel Caritas Polska
Miraslau Ventslavec:**

Witam serdecznie.

Miraslau Ventslavec, Caritas Polska.

Caritas, jak co roku, złożył jeden wniosek dotyczący wypoczynku letniego dzieci i młodzieży polonijnej w Polsce. Przejdźmy od razu do istoty naszego spotkania. Koszt całkowity realizacji tego zadania wynosi 5 milionów 274 tysiące, zaś Caritas Polska wnosi do Kancelarii Senatu o przyznanie 3 milionów 600 tysięcy. Kosztorys jest załączony. Jeżeli są jakieś pytania, to bardzo chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Naprawdę podziwiam, bo moja prośba została zrealizowana w 200%.

Czy panie i panowie senatorowi chcieliby zapytać o coś przedstawicieli Caritas? Caritas jest tak znaną instytucją, że nikt nie ma pytań, jak się domyślam. Tak?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie ma śmiałości.*)

Nikt nie ma śmiałości.

Czy pani senator Barbara Borys-Damięcka chciałaby zabrać głos?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Już powiedziałam, że nie mam śmiałości.*)

Jeśli pani senator nie ma śmiałości, to już pewnie nikt nie będzie miał.

Pan prezes w następnej kolejności. Tymczasem pojawił się przedstawiciel „Nowoczesnej Polski”. Zatem jako druga pani Katarzyna Sawko.

Bardzo proszę opowiedzieć nam o swoich wnioskach.

(*Koordynator w Fundacji „Nowoczesna Polska” Katarzyna Sawko: ...włączyć prezentację?*)

Myślę, że na pewno, tylko proszę tego ode mnie nie wymagać, bo podejrzewam, że nie poradziłbym sobie, ale pan Melchior umie wszystko.

Prezentację też troszkę ograniczymy czasowo. Pani Prezes, jaka długa ona będzie?

(*Głos z sali*: Dziesięć minut.)

Bardzo proszę. I to będzie, że tak powiem, połączone z pani opowieścią o tych wnioskach.

(*Głos z sali*: Tak.)

Bardzo dziękuję.

Jest wsparcie, są państwo oboje, jest pan Jarosław Lipszyc, prezes, jest też pani. Pani jest członkiem zarządu. Prawda?

(*Głos z sali*: Tak.)

Jeśli można, to może by pani rozpoczęła, a pan prezes będzie uruchamiał albo odwrotnie.

Prosimy bardzo.

Pani Renato, może poprosimy o zgaszenie światła, to będzie lepiej widać. Czy nie?

Proszę bardzo.

Prezes Fundacji „Nowoczesna Polska”

Jarosław Lipszyc:

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie.

Ja nazywam się Jarosław Lipszyc, jestem prezesem Fundacji „Nowoczesna Polska”. Bardzo dziękujemy za możliwość zaprezentowania naszych projektów dla Polonii dzisiaj u państwa.

Fundacja „Nowoczesna Polska” pracuje z Polonią bardzo ściśle już od kilku lat, od dwóch lat realizujemy projekty wspólnie z Senatem Rzeczypospolitej Polskiej, jesteśmy z tego bardzo dumni i mamy bardzo dobre efekty. Nasze projekty, choć jesteśmy fundacją, która ma siedzibę w Warszawie, to są projekty realizowane w ścisłej współpracy ze środowiskami polonijnymi. Szczególne związki łączą nas z Polonią litewską, którą bardzo często odwiedzamy i do której adresujemy wiele naszych działań. Wiemy też, że spotykają się one z bardzo dobrym odzewem.

Nasze działania polegają przede wszystkim na tworzeniu zasobów wiedzy, dlatego że Polonia ma utrudniony dostęp do polskiej kultury, do polskiej edukacji. Naszym celem strategicznym jest obniżenie barier dostępu. Oczywiście dzięki temu, że mamy internet i możemy tworzyć zasoby wiedzy w internecie, jesteśmy w stanie bardzo efektywnie likwidować te bariery, bariery w dostępie do polskich książek, do polskich nagrań, do materiałów edukacyjnych. Chcemy, aby to, co robimy, było udogodnieniem, chcemy, żeby wszystkie projekty, które realizujemy, były łatwe w użyciu. Jeśli organizujemy bibliotekę internetową, to korzystanie z niej ma być łatwe, przyjemne i nie nastęczać żadnych problemów. I sprawa bardzo istotna, nasza biblioteka to jest chyba jedyna biblioteka internetowa, która tak dużą wagę przykładą do poziomu merytorycznego tekstów, sprawdzamy każdy przecinek, wiemy, że w kwestii edukacji nie ma miejsca na kompromisy, wiemy, że wszystko musi się zgadzać, każda literka, każdy przecinek. I mamy efekty. To są na przykład wskaźniki, które pokazują odwiedziny uczniów z Litwy. Ja z prawdziwą przyjemnością mogę powiedzieć, że z biblioteki internetowej i innych zasobów, które tworzymy, w zeszłym roku skorzystało ponad milion uczniów z całego świata. Oczywiście najwięcej jest gości z Polski, ale Polonia jest bardzo, bardzo istotnym użytkownikiem tego serwisu. WolneLektury.pl to jest największa biblioteka internetowa, szkolna biblioteka internetowa w tym kraju, mogę

też chyba powiedzieć, że to jest w ogóle największa szkolna biblioteka, biorąc pod uwagę liczbę dzieciaków, które korzystają z przygotowanych przez nas książek.

To jest projekt, który realizujemy z wieloma partnerami. Naszymi kluczowymi partnerami są oczywiście Biblioteka Narodowa, Biblioteka Śląska i biblioteka w Elblągu, które przygotowują dla nas skany lektur szkolnych. Projekt prowadzony jest pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich. Mamy partnerów społecznych, mamy partnerów, którzy robią dla nas bardzo dużo, także z przestrzeni biznesu, za darmo. To, co jest istotne, to fakt, że mamy bliski kontakt z mediami polskimi na Litwie, a także ściśle współpracujemy w ramach projektów dydaktycznych skierowanych do Polonii. Ściśle pracujemy w ramach projektu „Włącz Polskę”, dotyczy to także podręcznika internetowego, który został przygotowany przez zespół Polska Szkoła. Te podręczniki, które – jak państwo wiedzą – zaczynają już trafiać do dzieci polonijnych, są ściśle powiązane z tekstami literackimi udostępnionymi na portalu WolneLektury.pl.

Powiem o tym, co zrobiliśmy w zeszłym roku dzięki wsparciu Senatu i z czego jesteśmy bardzo dumni. Przygotowaliśmy bibliotekę internetową do edycji dwujęzycznych i przygotowaliśmy odpowiedni interfejs użytkownika. To, co chcielibyśmy zrobić w tym roku, to zacząć już publikować materiały w wersjach dwujęzycznych. Nie muszę tłumaczyć, dlaczego to jest ważne. Dla dzieci, dla których język polski bywa nie pierwszym, ale drugim językiem, możliwość czytania i w oryginale, i w tłumaczeniu, niejako obok siebie, jest istotna. To jest narzędzie, którego bardzo domagają się poloniści, jako narzędzia, które wspomaga proces uczenia się języka polskiego. Na najbliższy rok zaplanowaliśmy opublikowanie co najmniej dwudziestu pozycji w edycjach dwujęzycznych. Tak wygląda strona portalu WolneLektury.pl, gdzie udostępniamy teksty lektur szkolnych, które przygotowujemy. Udostępniamy je w wielu różnych poręcznych formatach. To są nie tylko lektury do przeczytania na ekranie komputera online, ale także do ściągnięcia w PDF, żeby można je było wydrukować. Bardzo często robią to biblioteki, żeby uzupełnić swoje zbiory. Udostępniamy je także w formacie ePub na czytniki elektroniczne, e-papierowe, które teraz są już bardzo tanie, bo już za 200–300 zł można kupić czytnik e-papierowy. My też jesteśmy na to przygotowani, WolneLektury.pl działają z takimi urządzeniami. Wolne Lektury to jest biblioteka, która jest bardzo prosta i funkcjonalna w wykorzystaniu, nie trzeba specjalnych lekcji, wystarczy wejść na stronę i można znaleźć wszystkie materiały i z nich korzystać.

Tak jak powiedziałem, udało nam się przygotować interfejs użytkownika w siedmiu różnych językach. Tutaj jest pokazany interfejs użytkownika w języku litewskim. To jest przygotowane specjalnie dla dzieci, które dopiero uczą się polskiego. Teksty są w języku polskim, ale żeby one potrafiły łatwo nawigować po tym serwisie, przygotowaliśmy to w siedmiu najpopularniejszych językach, tych, którymi może się posługiwać znacząca część Polonii, a więc w niemieckim, angielskim, rosyjskim, litewskim itd.

Oczywiście to nie jest tak, że przygotowujemy projekty tylko w internecie, my także intensywnie odwiedzamy szkoły na Litwie, uczymy nauczycieli, jak z tej biblioteki korzystać, w jaki sposób korzystać z jej zasobów, w jaki sposób budować lekcje i scenariusze lekcji oparte na dostępie do tych zasobów. Mamy bardzo pozytywny odzew, potwierdzenie tego, że to, co robimy, jest dla nich bardzo ważne.

Drugi projekt to jest projekt, którego koordynatorem jest pani Kasia Sawko. Proszę ją może, żeby o nim opowiedziała.

**Koordinator w Fundacji „Nowoczesna Polska”
Katarzyna Sawko:**

Witam serdecznie szanowną komisję.

Może dopowiem jeszcze, że wszystkie projekty, które przygotowaliśmy, zostały skonsultowane właściwie w stu procentach z Polonią. Kilka razy przeprowadziliśmy kilkudniowe szkolenia dla nauczycieli polskiego na Litwie i to, co tu przygotowaliśmy, jest wynikiem wielogodzinnych naszych narad. Ci nauczyciele mieli okazję trochę się nam pozalić i opowiedzieć o tym, czego im brakuje, czego by sobie życzyli, jak wybiórce materiały do nich trafiają, jeśli chodzi o publikacje, i o tym, co by im się po prostu przydało. Okazało się też, że wcale nie mają problemów z dostępem do internetu, co nas bardzo ucieszyło. W związku z tym wdrażamy ich w stosowanie różnych aplikacji na ich potrzeby.

Projekt „Słuchamy Polski” to jest projekt audiobookowy. Nasza biblioteka ma w tej chwili już dosyć pokaźny zbiór audiobooków i są to materiały szczególnie przyjazne Polonii. W tym roku planujemy sześćdziesiąt godzin nowych nagrań. Współpracujemy w studiu z takimi aktorami, jak Jan Peszek, Danuta Stenka, Jacek Rozenek. Audiobooki mają kilka bardzo poważnych atutów dla Polonii. Oprócz tego, że pozwalają oderwać się od szkolnej ławy i wyjść sobie z polską lekturą na przykład gdzieś na łąkę, to kojarzą się też z przyjemnością, co nie jest bez znaczenia, bo wiadomo, że w bardzo tradycyjnym systemie szkolnictwa budowanie pozytywnych więzi z językiem ojczystym, z tym, co polskie, ze szkołą, z literaturą jest bardzo ważne, a to jest po prostu coś, co im sprawia przyjemność, więc ten czynnik jest nie do przecenienia. Wybór zestawu lektur do nagrania zostanie skonsultowany z naszymi zaprzyjaźnionymi instytucjami na Litwie. W zeszłym roku opublikowaliśmy Trylogię i wiemy, że marzy się nauczycielom taki zestaw audiobooków, żeby mogli sobie słuchać Sienkiewicza.

Jest też takie narzędzie, format DAISY. W tym roku chcemy opublikować więcej książek w formacie DAISY. Książki w tym formacie klasycznie są przeznaczone dla osób, które słabo widzą. To jest rozbudowany audiobook, po którym można bardzo wygodnie nawigować, można nawigować po pliku dźwiękowym, tak jak my to robimy, przeglądając książkę, można sobie założyć zakładkę, cofnąć się o akapit, wielokrotnie przewinąć krótki fragment. Dla nauczycieli to jest niezwykle wygodne narzędzie. My to pokazaliśmy na szkoleniu jako ciekawostkę, tymczasem okazało się, że nauczyciele bardzo to podchwycili, bo akurat na Litwie lekcje języka polskiego często wyglądają trochę tak, jak lekcje języka obcego, jeśli chodzi o bardziej zaawansowane fragmenty. Stąd propozycja książek DAISY dla nich.

To jest mój ulubiony moduł tego projektu, zabawnik. Dostaliśmy zgodę autorki pewnego zbioru gier i tradycyjnych polskich zabaw na opublikowanie go na stronie internetowej za darmo. Robimy to z myślą o Polonii, dlatego że to ma bardzo dużą wartość sentymentalno-edukacyjną, łączącą z krajem. Oczywiście mamy nadzieję, że polskie dzieci też będą z tego korzystać. Są to tradycyjne gry, wyliczanki, piosenki, które opublikujemy na specjalnej stronie, ale równocześnie zakładamy bardzo aktywny udział grupy litewskiej młodzieży. Planujemy zaprosić grono młodych osób, które

przyjadą do nas do studia i pod okiem profesjonalistów wcielą się w rolę ekipy realizującej audiobooki, wejdą do studia i te wszystkie piosenki, wyliczanki, które nie są bardzo trudne, jeśli chodzi o poziom zaawansowania językowego, nagrają w studiu, co będzie miało kilka wartości. Po pierwsze, te osoby zintegrują się z grupą młodzieży polskiej, która będzie im w tym towarzyszyć, po drugie, zaktywizują się i to – mamy nadzieję – trochę odświeży ich kontakt z krajem, też na poziomie młodzieżowo-akcyjnym, tak to nazwę. Poza tym jest to motywujące, bo udostępnimy to on-line i będą z tego korzystały nie tylko dzieci litewskie, ale dzieci z całego świata, także dzieci z Polski. To, co te dzieci nagrają, wyprodukują razem z nami, trafi do setek tysięcy internautów, co wydaje nam się bardzo dużą wartością tego projektu. W ten sposób namówimy ich do tego, żeby robili to, co my staramy się robić, czyli aby się tym po prostu podzielili, w formie zabawy wykorzystamy ich umiejętności i stworzymy coś wartościowego dla innych.

Wszystkie nasze zasoby publikujemy na wolnych licencjach, czyli w dowolny sposób, bezpłatnie można je sobie przerabiać, skracać, kopiować, remiksować i dzielić się tym z innymi. Właściwie są tylko dwa warunki, trzeba powiedzieć, kto jest autorem takiego dzieła, bo jeżeli dziecko nagra audiobook, nie możemy mu odebrać autorstwa, i na tych samych zasadach udostępnić swój audiobook innym. Robimy wszystko w duchu dzielenia się.

Trzeci projekt, który chcielibyśmy państwu zaprezentować, to jest projekt związany z wiedzą o społeczeństwie na Litwie. Projekt nosi tytuł „Europejczycy, Polacy, obywatele. Polacy na Litwie i edukacja obywatelska”. Naszym partnerem jest Europejska Fundacja Praw Człowieka, która działa na Litwie. Projekt dotyczy pewnego problemu. Mianowicie dzieci polskie na Litwie w ogóle nie uczą się wychowania obywatelskiego, nie ma takiego przedmiotu jak wiedza o społeczeństwie czy wychowanie obywatelskie, nasz WOS, nie ma go w programie zajęć, a wiadomo, że problemy Polonii litewskiej są spore. Chcieliśmy trochę zachęcić nauczycieli, którzy są do tego skłonni i przychylnie nastawieni do projektu, żeby te problemy poruszali na zajęciach z dziećmi. Oni i tak mają do odrobienia pulę zajęć dodatkowych i spędzają czas w szkole ekstra, ale nie są przygotowani do tego, żeby rozmawiać na tematy związane z kompetencjami obywatelskimi, z prawami mniejszości, z funkcjonowaniem państwa prawa, z obowiązkami wobec obywateli wynikającymi z konstytucji, z prawa Unii Europejskiej itd. Szansą na uzupełnienie tej luki są zajęcia dodatkowe. Nauczyciele, którzy zostaną przeszkoleni, otrzymają materiały dydaktyczne na wysokim poziomie i będą mogli tę lukę z naszą pomocą wypełnić.

Planujemy wspólnie z partnerami merytorycznymi z Litwy przygotować sześćdziesiąt modułów, udostępnić je on-line, przygotować w wersjach przyjaznych do wydrukowania i stworzyć portal, który będzie jednocześnie miejscem dzielenia się doświadczeniami, gdzie nauczyciele będą mogli na bieżąco zgłaszać problemy, pisać o tym, z czym mają trudności, a co się udaje. Takie moduły edukacyjne są bardzo elastyczne, na bieżąco mogą być wzbogacane, więc mamy nadzieję, że to będzie żywe narzędzie do nauczania wiedzy o społeczeństwie. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wystarczy stworzyć materiały dydaktyczne. Ażeby dopełnić całości, trzeba jeszcze pokazać, jak je w przyjazny i skuteczny sposób wykorzystywać w praktyce. Stąd nasze plany, żeby kilkakrotnie zorganizować szkolenia na Litwie dla potencjalnie zainteresowanych nauczycieli. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

My również dziękujemy.

Czy panie i panowie senatorowie mają pytania związane z tą ciekawą prezentacją? Pani senator nie ma pytań. Czyli wszystko jest jasne.

Dziękujemy bardzo.

Przechodzimy do następnych gości. Pan prezes Hauszyld siedzi na wprost mnie, wprawdzie tyłem, ale pewnie za chwilę się odwróci i będzie nam opowiadał o wnioskach Fundacji „Semper Polonia” związanych z oświatą.

(Senator Barbara Borys-Damińska: Prosimy o włączenie mikrofonu...)

Dziękuję bardzo.

Prezes Marek Hauszyld, Fundacja „Semper Polonia”.

Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”

Marek Hauszyld:

Dzień dobry państwu.

Chciałbym przedstawić i zarekomendować Wysokiej Komisji kilka wniosków, które są w grupie wniosków oświatowych. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć o tym, że z dużym zainteresowaniem obejrzałem prezentację „Nowoczesnej Polski”. Mamy wiele pokrewnych programów i warto by było, Drodzy Państwo, żebyśmy zjednoczyli nasze siły, tak by to było dostępne nie tylko na Litwie, ale i w innych krajach Europy, i nie tylko.

Nasz główny program, który chciałbym zarekomendować, to jest program stypendialny. Realizujemy go już piętnasty rok i chciałbym powiedzieć, że efekty tego programu są dla wszystkich pań i panów senatorów chyba widoczne, są widoczne również u nas na stronie internetowej „Juvenum Polonia”. Z naszych stypendiów skorzystało już około dziesięciu tysięcy młodych ludzi. W roku akademickim 2011/2012 chcemy ten program jeszcze unowocześnić, wszystkie aplikacje będą składane drogą internetową, co pomoże troszeczkę odciążyć również Ministerstwo Spraw Zagranicznych i konsulaty, ponieważ w niektórych konsulatach kolejki studentów z aplikacjami są ogromne. Chciałbym tylko powiedzieć, że na przykład na semestr wiosenny roku akademickiego 2010/2011 z Litwy dostaliśmy około tysiąca czterystu aplikacji. Przejrzenie tego wszystkiego w wersji papierowej jest trudne. Podobnie dzieje się z aplikacjami z Białorusi, z Ukrainy. W tej chwili przysły do nas aplikacje z trzydziestu czterech krajów.

Mam nadzieję, że po tej pracy, którą wykonaliśmy wspólnie z Biurem Polonijnym, dotyczącej oceny wniosków aplikacyjnych studentów, unowocześnienie, które chcemy wdrożyć od semestru jesienno roku akademickiego 2011/2012, pomoże nam nie tylko w lepszym i bardziej transparentnym rozpatrywaniu wniosków, ale również pomoże odpowiedzieć na wiele pytań, na które stypendyści do tej pory nie mogli znaleźć odpowiedzi, ponieważ drogą papierową trudno było dotrzeć do wszystkich tych materiałów, które teraz mamy.

System, który chcemy wprowadzić, pozwoli nam również na bliższe kontakty bezpośrednio z uczelniami, oczywiście drogą elektroniczną, z uczelniami, na których studiuje nasi stypendyści. Pomoże to również w weryfikacji, a czasami jest to potrzebne, wyników nauczania. Mieliśmy przypadki nie dość dokładnego przedstawiania nam zaświadczeń z uczelni.

Drugi program, który chciałbym państwu rekomendować, to jest program związany z przygotowaniem młodzieży do studiów „Szansa dla maturzystów”, program, który realizujemy już czternaście lat. W tym roku będzie on miał szczególne znaczenie w warunkach litewskich. Otóż, jak państwu wiadomo, parlament litewski podjął decyzję o tym, żeby nasi maturzyści uczący się w szkołach polskich zdawali maturę z języka polskiego po polsku, ale z innych przedmiotów fakultatywnych nie po polsku, tylko w języku litewskim. Sprawą bardzo ważną będą na przykład dodatkowe lekcje języka litewskiego, ponieważ najwięcej naszych maturzystów osiąga tu dość mierne wyniki, chodzi szczególnie o przedmioty, które do tej pory były wykładane w języku polskim, a od przyszłego roku maturę z tych przedmiotów trzeba będzie zdać w języku litewskim. Chcemy na to zwrócić państwa uwagę. Przy okazji prosiłbym, żeby cała kwota zaproponowana na program „Szansa dla maturzystów”, to jest ponad 240 tysięcy, została przyznana. Program realizujemy w siedmiu krajach, najnowsze dziecko w tym programie to „Szansa dla maturzystów”, którą organizujemy w Petersburgu. Warto temu programowi nie tylko poświęcić czas, ale również go dofinansować.

Bardzo ważnym programem, też realizowanym już przez kilkanaście lat, jest program, który skutkuje tym, iż na świecie w sześćdziesięciu dziewięciu krajach wyposażyliśmy w książki, w sprzęty niezliczoną liczbę bibliotek i pracowni polonistycznych. Powiem w tej chwili, że około czterech tysięcy bibliotek na świecie jest wyposażonych przez fundację, także ponad sto pracowni polonistycznych uniwersyteckich. Warto by było przeznaczyć na to całą kwotę, którą zaproponowaliśmy we wniosku, bowiem dostaliśmy aplikacje z ponad siedmiuset różnych instytucji polonijnych i pracowni uniwersyteckich. Myśmy za pomocą elektronicznego systemu informatycznego zweryfikowali to i zakwalifikowaliśmy ponad trzysta placówek, które wymagają doposażenia bądź wymiany wyposażenia. To właśnie daje kwotę ponad 2 milionów zł. To jest ważne, bo program zaczął się sprawdzać. Od 1 maja wszystkie konsulaty polskie będą miały tę końcówką ESI, elektronicznego systemu informatycznego u siebie, będzie można to weryfikować, ba, konsulaty zobowiązały się również do tego, że do naszej bazy będą wprowadzały te informacje, które są istotne, gdyż zdarza się, że czasem drogą nieformalną dochodzą dary do różnych placówek polonijnych, szczególnie dotyczy to jednostek samorządowych, o czym konsulaty nie wiedziały, a w tej chwili wiedzą. Chodzi o to, żeby nie dublować wyposażenia placówek polonijnych, bo jedne mają zbyt dużo, a drugie mają zbyt mało.

Chciałbym również zarekomendować program finansowania kursów języka polskiego w dwóch pracowniach uniwersyteckich, w Manitobie i w Toronto. Jest tu patronat Senatu Rzeczypospolitej, studia w Manitobie zainaugurował w ubiegłym roku marszałek Borusewicz. Warto, ponieważ te programy finansowania kursów języka polskiego nie ograniczają się wyłącznie do Polonii, ale obejmują również działania dla mieszkańców, studentów niepolskojęzycznych.

Chciałbym też zarekomendować dwa rodzaje warsztatów, które chcemy przeprowadzić w tym roku. Jeden rodzaj to warsztaty ekonomiczne, które chcielibyśmy przeprowadzić po raz czwarty. Organizujemy to wspólnie z Krajową Izbą Gospodarczą i „Lewiatanem”. Jest to w tym sensie dobre działanie, że skutkuje tym, iż wielu młodych ludzi uczestniczących w warsztatach, Polaków lub ludzi z polskim pochodzeniem, podejmuje działalność gospodarczą bądź zatrudnia się w polskich korporacjach, które pracują w ich krajach, i ta współpraca bardzo ładnie się rozwija. Po raz pierwszy

chcemy zorganizować warsztaty dziennikarskie wspólnie z Telewizją Polonia. Będzie to pewnego rodzaju novum. Telewizja Polonia nie ma w tej chwili zbyt wielkiej liczby korespondentów. My chcemy zorganizować te warsztaty w cyklu dwutygodniowym. Większość wykładowców tych warsztatów, twórców i pracowników radia i telewizji, chce przeprowadzić szkolenie za darmo. Jest to ważne, gdyż skutek byłby chyba widoczny od razu na ekranie Telewizji Polonia, a jednocześnie są środki, które mają temu służyć. Dzisiaj za pomocą wyposażenia w postaci kamery można zrobić bardzo dobry materiał, który zostanie ewentualnie zmontowany i przygotowany do emisji tu, w Warszawie.

Trzecia grupa działań związana jest z polonijnym sportem dzieci i młodzieży. Chciałbym zarekomendować państwu nowe kluby sportowe, które powstały pod egidą fundacji. Jednym z nich jest klub Pogoń Lwów, który znakomicie się rozwija, w tej chwili drużyna piłkarska awansowała do trzeciej ligi ukraińskiej i świetnie się spisuje. Ten klub ma już sekcję kolarską i sekcję turystyczną, a w niedalekiej przyszłości ci młodzi ludzie z klubu Pogoń Lwów chcą zacząć grać w koszykówkę i w siatkówkę. Z okazji rocznicy przyjęcia Konstytucji 3 Maja chcemy zorganizować biegi w Niemenczynie, tym razem bez udziału partnerów litewskich, którzy się wycofali, ale w tych biegach wystartowałyby młodzież ze szkół polskich z całej Litwy i ze szkół litewskich, co jest dla nas istotne. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Czy ktoś z państwa ma pytania do przedstawicieli Fundacji „Semper Polonia”?
Pani senator nie ma pytań.

Pan prezes mówił o sporcie. Przy okazji zachęcam gości do wzięcia udziału dzisiaj w seminarium, które organizujemy w Komitecie Olimpijskim o godzinie 17.00 na temat sportu polonijnego. Wszak to jest rok igrzysk polonijnych, w tym roku odbędą się one na Dolnym Śląsku.

Jeżeli nie ma pytań, zapraszam panią prezes Olę Iwaniak. Widzę panią prezes. Wprawdzie się schowała, ale jest. Dzień dobry.

Pani prezes Olga Iwaniak i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Olga Iwaniak:

Dzień dobry.

Fundacja złożyła w tym roku wnioski na ponad 5 milionów zł. Są to głównie wnioski dotyczące prowadzonych przez fundację szkół sobotnio-niedzielnych, a dotyczą one wyposażenia, różnego rodzaju szkoleń dla nauczycieli, wsparcia metodycznego, wyposażenia sal, publikacji i innych spraw.

Chciałabym zwrócić uwagę na kilka projektów, które fundacja zaproponowała w tym roku. Jeden z nich, który naszym zdaniem jest dosyć istotny, to projekt na Litwie „Szkoła bez przemocy”. To jest projekt, który opiera się na idei, że należy tworzyć środowisko edukacyjne, w którym funkcjonuje szkoła, uczeń i rodzice. Kierunek rozwoju społeczeństwa jest w tej chwili taki, że w zasadzie większość środowisk

szkolnych, czy w Polsce, czy na Litwie, czy na Ukrainie, ma ten sam problem. Młodzież stara się budować sobie wzorce do naśladowania poprzez dosyć agresywne działania, bardzo często stosując przemoc. Przez pewien czas było to zjawisko, które funkcjonowało w ukryciu. Pamiętamy to z Polski, kiedy mniej więcej po 2000 r. wraz z rozwojem techniki pojawiły się w internecie filmy, pamiętamy ten słynny film, pokazujący nauczyciela, któremu uczniowie założyli na głowę kosz na śmieci. Projekt pojawił się na skutek tego, że nauczyciela w trakcie studiów uczy się dydaktyki, uczy się metodologii, ale nie uczy się go, jak sobie radzić w skrajnych sytuacjach, w sytuacjach, w których stosuje się przemoc. W pewnym wieku młodzież w sposób naturalny próbuje się z nauczycielami konfrontować, a poziom agresji jest coraz większy. Projekt „Szkoła bez przemocy” funkcjonujący w Polsce od co najmniej pięciu lat daje nauczycielom proste narzędzie, pokazuje, w jaki sposób rozpoznać agresję, zanim ona się przekształci w przemoc. To jest narzędzie, które po prostu pozwala nauczycielowi zapanować nad sytuacją, żeby nie trzeba było wzywać na przykład policji czy przekazywać spraw do rozwiązania innym instytucjom.

Na początek chcielibyśmy zorganizować szkolenia dla nauczycieli w dziesięciu szkołach, które zadeklarują dobrowolny udział w tym projekcie. Projekt „Szkoła bez przemocy” funkcjonuje w Polsce, funkcjonuje z sukcesem, objął już około 20% szkół. Podkreślam, że jest to dobrowolny projekt, więc jeżeli szkoła decyduje się na udział w tym projekcie, to tak naprawdę dyrektor bierze na siebie dodatkowe zobowiązania. Polega to na wyłapywaniu działań agresywnych, zanim przyjmą postać regularnego, trwającego dłużej czasu stosowania przemocy. Myślę, że w tej sytuacji, w sytuacji, w której szkoła polska na Litwie może przeżywać trudny okres, taki projekt uatrakcyjni tę szkołę, uczyni ją atrakcyjniejszą w stosunku do szkół litewskich, które nie mają takich projektów społecznych. Chciałabym zwrócić na to uwagę państwa senatorów, ponieważ wydaje nam się, że w obecnej sytuacji jest to szczególnie pożyteczne, a skutkiem tego będzie większa atrakcyjność polskiej szkoły w stosunku do szkół litewskich.

Drugim projektem, który chcielibyśmy państwu zaproponować, jest Młodzieżowa Akcja Multimedialna. Jest to również projekt społecznościowy dla szkół na Litwie, który polega na stworzeniu w dziesięciu szkołach środowisk redakcyjno-dziennikarskich. Tak naprawdę jest to projekt, który pozwoli młodzieży skonsolidować się wokół multimedialnych lub papierowych wydań gazet, tworzonych przez tę młodzież. Przy okazji byłyby to nieoceniona nauka krytycznej analizy informacji, które docierają do nas wszystkich w postaci swojego rodzaju papki informacyjnej. Młodzież, która sama zacznie wydawać gazety, spojrzy na kwestie ważności informacji w inny sposób, nauczy się używać informacji dla swoich celów i nie będzie się poddawała zewnętrznym manipulacjom informacyjnym.

Wśród projektów, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę, jest projekt szkoły ogólnokształcącej w Odessie, która razem z liceum Stanisława Witkiewicza w Warszawie chciałaby zorganizować projekt pod nazwą „Młodzi Europejczycy”. Oprócz tego ciekawy wniosek został złożony przez Przykarpacki Uniwersytet Narodowy, Wydział Filologiczny, który chciałby zorganizować internetowy kurs języka polskiego jako języka obcego. Ze względu na to, że na Prykarpaciu zainteresowanie kulturą polską, językiem polskim jest bardzo duże, taki kurs na pewno byłby interesujący. Na Syberii po raz kolejny jest organizowana Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej. Po naszych rozmowach z konsulatami na Syberii wniosek jest jeden: żywy kon-

takt, jak to się brzydko mówi, z nosicielami języka polskiego, czyli z osobami, które tam przyjeżdżają, rozmawiają i uczą dzieci na miejscu, jest nieoceniony. Jest to znacznie bardziej efektywne niż nawet najlepiej zorganizowana szkoła sobotnio-niedzielna. Jest to działanie uzupełniające do projektów szkół sobotnio-niedzielnych. Przy tej okazji chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że jest to działanie prowadzone od pewnego czasu i rzeczywiście jego efekty są bardzo, bardzo pozytywne. Jest jeszcze jeden projekt dotyczący Rosji, choć te projekty są dosyć drogie ze względu na odległość, mianowicie organizacja w Kaukaskich Wodach Mineralnych, w Piatigorsku chciałaby zorganizować kurs metodyczny dla nauczycieli. Wnosi ona o zorganizowanie szkolenia i przyjazd metodyków nauki języka polskiego do Rosji.

Z tych ważniejszych projektów to byłoby w zasadzie wszystko. Jeszcze raz polecam pamięci „Szkołę bez przemocy”, ponieważ wydaje nam się, że to jest dość uniwersalne narzędzie, które bardzo pomoże w rozwoju polskich szkół na Litwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy może do przedstawicieli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” są jakieś pytania? Może są pytania do pani prezes, do osób towarzyszących? Nie widzę chętnych.

Zatem przechodzimy do wniosków naszego głównego beneficjenta. Nie wiem, pana prezesa nie ma, ale widzę, że jest silna brygada.

Zatem bardzo proszę, Pani Dyrektor, czy...

Proszę bardzo.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Dariusz Bonisławski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Piotr Bonisławski, jestem wiceprezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Jest też z nami pani dyrektor Iwona Borowska-Popławska, która jest, jak wszyscy państwo wiedzą, kierownikiem naszego działu programowego. Awaria samolotu, który nie wyleciał z Warszawy i w związku z tym nie mógł wrócić ze Szczecina z panem prezesem Komołowskim, sprawiła, że to ja będę się starał państwa przekonać do tego, żeby publiczne pieniądze przeznaczyć na pomysły wypracowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i naszych partnerów. Jest mi z tego powodu ogromnie miło, co nie zmienia faktu, że z prawdziwą przyjemnością wysłuchałem przedstawionych przez koleżanki i kolegów, prezesów innych organizacji, pomysłów. Jestem świadomy tego, że oferta zaopiniowana pozytywnie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przez państwa komisję pozwoli poczuć się Polakom żyjącym poza granicami kraju w pełni, a jeżeli nie w pełni, to przynajmniej w znacznej części dowartościowanymi i zaspokojonymi w zakresie podstawowych potrzeb.

Obszar oświatowy w działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” obejmuje wiele krajów i wiele działań. Bardzo trudno opowiedzieć o poszczególnych projektach, poszczególnych pomysłach, dlatego w kilku zdaniach chciałbym państwa zapoznać z filozofią, jaka przyświeca nam przy konstruowaniu tego programu, zwrócić uwagę na

kilka podstawowych zadań, podstawowych pomysłów i poprosić panią kierownik, która nieco szerzej powie na temat wniosków w ramach oświaty skierowanych do Polaków żyjących poza granicami kraju.

Pewnie jest sprawą jasną i oczywistą, że działające od dwudziestu lat Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zdecydowaną większość swoich pomysłów czerpie z kontaktów z licznymi partnerami, bardzo licznymi partnerami z zagranicy. Chciałbym bardzo zdecydowanie podkreślić to, że nasze stowarzyszenie wsłuchuje się bardzo mocno w głos tych, którzy tradycyjnie już współpracują, prosząc o różne formy wsparcia i różne formy pomocy. Drugą inspiracją przy tworzeniu naszego programu jest oczywiście doświadczenie naszych pracowników i członków zrzeszonych w ponad dwudziestu oddziałach. Staramy się też o to, żeby wspierały naszą działalność różne ciała doradcze. Nowością jest powołana w tym roku rada rektorów, która wspólnie z naszymi pracownikami, wspólnie z naszymi członkami starała się wypracować pomysły, tak by w możliwie doskonały sposób, dobry sposób pomóc studentom, tym, którzy chcieliby być studentami bądź też przygotowywać się do studiów, w tym wszystkim, co wiąże się ze zdobywaniem nauki.

Efektom tych trzech działań, tych trzech kierunków była diagnoza. Jeżeli chodzi o diagnozę, to oczywiście w znacznej mierze będzie się pokrywać ona z wiedzą i doświadczeniami członków komisji senackiej, która zajmuje się tym obszarem działalności, tym obszarem funkcjonowania państwa polskiego, który dotyczy rodaków z zagranicy. Staraliśmy się przyglądać temu, co jest nowym wyzwaniem, co jest nowym oczekiwaniem.

I tak wśród naszych projektów są wnioski obejmujące dotacje stypendialne dla młodzieży, która przyjeżdża studiować do naszego kraju. Bardzo prosiłbym panie i panów senatorów o szczególną troskę przy rozpatrywaniu tych wniosków. Z roku na rok wzrasta liczba studentów, którzy szczególnie ze względu na trudną, niestabilną sytuację uczelni wyższych na Ukrainie, trudną sytuację gospodarczą wybierają nasz kraj do zdobywania wiedzy. W ubiegłym roku nie byliśmy w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb, w tym roku liczba studentów jest i będzie jeszcze większa. Stąd chciałbym prosić, żeby proponowana przez nas kwota została przydzielona w całości, co umożliwi nam zaspokojenie chociażby podstawowych potrzeb młodych ludzi, bardzo młodych ludzi, którzy przyjeżdżają do naszego kraju na zaproszenie przecież naszego państwa, zdefiniowane chociażby w ustawie o Karcie Polaka.

Oczywiście takim zdiagnozowanym, nie nowym, nie niespodziewanym zagrożeniem, na które chcemy odpowiedzieć, jest sytuacja na Litwie. Dlatego bardzo bym prosił, choć dotyczy to też innych projektów, aby z uwagą pochylić się nad wnioskami o dofinansowanie wydania podręczników do matematyki, do historii. Byłoby to zakończenie pewnego procesu. Część z tych podręczników została przetłumaczona, wydana, część czeka na taką decyzję w kontekście ostatnich zmian. Myślę, że byłoby to przez naszych rodaków, przez uczniów przyjęte bardzo dobrze, a przede wszystkim w sposób efektywny pomogłoby przeciwdziałać tym tendencjom, które zarysowały się bardzo niebezpiecznie, szczególnie w ostatnim czasie.

W związku z diagnozą Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zresztą nie tylko, również naszych partnerów, jednym z naszych sztandarowych pomysłów jest troska o jakość nauczania w placówkach polskich funkcjonujących poza granicami kraju. Docierające do nas głosy sugerowały, że oprócz wyposażenia materialnego, oprócz bazy,

oprócz odwoływania się do uczuć patriotycznych młodych ludzi trzeba również zapewnić w szkołach, w placówkach, zarówno sobotnio-niedzielnymi, jak funkcjonującymi w systemach oświatowych poszczególnych krajów, odpowiedni poziom nauczania, tak żeby rodzic, zapisując dziecko, miał gwarancję tego, że w szkole polskiej, w placówce polskiej uzyska ono wysoki poziom wiedzy czy to z języka polskiego, czy to z historii, czy to po prostu podczas przygotowania do obowiązkowych egzaminów maturalnych.

Temu podporządkowana jest oferta szkoleń metodycznych dla nauczycieli, warsztatów, ale temu – chcemy o tym głośno mówić – ma także służyć między innymi zjazd, konferencja, którą w tym roku wzorem roku poprzedniego chcemy zorganizować w Ostródzie. Wystosowaliśmy już zaproszenia, będziemy mogli gościć, jeżeli taka oczywiście będzie decyzja Senatu, przedstawiciele środowisk oświatowych polonijnych z całego świata, dyskutować z nimi o jakości, o czynnikach wpływających na jakość, ale też wysłuchać poglądów, mam nadzieję, również poglądów przedstawicieli Senatu na kwestie oświatowe, poglądów Ministerstwa Edukacji Narodowej na kwestie oświatowe, poglądów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i poglądów tych, którzy przyjadą, a którzy w swoich krajach są reprezentatywni i mogą o szansach i zagrożeniach jakości rozmawiać.

Tego typu sygnałem do środowisk oświatowych ma być również konkurs „Otwarta szkoła”, mający promować placówki, podkreślam, nie uczniów, lecz placówki, które potrafią samodzielnie wypracowywać skuteczne, nowoczesne metody swojego funkcjonowania, przyciągające uczniów dobrą ofertą, z wykorzystaniem działań partnerów lokalnych, nie krajowych, którzy sami proszą o to, żeby coś tam z nimi wspólnie zrobić, ale lokalnych, co jest czasem bardzo trudne, ale pomocne i konkretne.

Szanowni Państwo, chciałbym, żebyśmy z dużą troską myśleli, podobnie jak w latach ubiegłych, o pobytach edukacyjnych, o pobytach stricte wypoczynkowych, ale jednocześnie chcielibyśmy, żeby nie sam wypoczynek przyświecał przyjazdom młodych ludzi. Chcemy kontynuować akcję przywożenia Polaków ze Wschodu. Chcemy, żeby w tym roku wyznacznikiem, obowiązkowym elementem tych pobytów – oprócz tego, że te akcje będą wspólnie z nami organizowały samorządy – było również zagwarantowanie uczestniczenia w nich dzieci polskich i odpowiedniego programu pobytu. Chcemy, żeby pieniądze, które państwo na to przeznaczą, były możliwie efektywnie wydawane, zgodnie z intencją, zgodnie z misją zarówno Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, jak i naszego stowarzyszenia. Dlatego bardzo bym prosił o zaakceptowanie tego wniosku jako bardzo ważnego, ważnego również w części dotyczącej przyjazdów z obszarów odległych, które niestety wymagają znacznych środków właśnie ze względu na odległość. Dlatego bardzo bym prosił o nieobcinanie tych kwot, bo – prawdę powiedziawszy – później nie ma możliwości dofinansowywania przez uczestników kosztownych przyjazdów z odległych rejonów, szczególnie wschodnich.

Bardzo ważnym dla mnie elementem, który chciałbym podkreślić, jest szeroka, dotycząca w zasadzie całego świata oferta. Mam nadzieję, że krótkie wystąpienie pani kierownik, też pokazujące to, jak szeroka jest ta oferta, pozwoli również państwu lepiej zrozumieć to, co staramy się jako Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” dla naszych rodaków przygotować i z państwa życzliwą akceptacją realizować. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Kierownik.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Zarządu Krajowego
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Iwona Borowska-Popławska:**

Szanowni Państwo!

Program stowarzyszenia jest programem spójnym, choć w pewnych aspektach nakładającym się, tak to nazwę. Jest to swojego rodzaju podwójna konstrukcja. Dotyczy on wszystkich obszarów geograficznych, z którymi współpracujemy, czyli praktycznie całego świata. Na to nakładają się działania w ramach podkierunków w dziale dotyczącym oświaty, które zostały wcześniej wskazane przez Senat. To jest cecha charakterystyczna tego programu. To są zadania spójne, które na siebie zachodzą.

Ażeby państwu to uświadomić, chciałabym przybliżyć na przykład zadania z obszaru geograficznego, jakim jest Ukraina. To jest przykład. Pomoc w zakresie nauczania języka polskiego i innych przedmiotów nauczanych w tym języku na Ukrainie odbywa się w kilku formach. Po pierwsze, jest to dofinansowanie kosztów utrzymania i doposażenie szkółek sobotnio-niedzielnich. W innych krajach uwzględniliśmy dofinansowanie kursów języka polskiego, kosztów utrzymania świetlic terapeutycznych. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że jest to dofinansowanie, co oznacza, że przez „Wspólnotę Polską” był wymagany wkład własny i to nie symboliczny, nawet na Wschodzie. Wkład własny był dla nas wskazaniem, które środowiska poważnie podchodzą do sprawy utrzymania mowy ojczystej. Po drugie, zakup podręczników i pomocy dydaktycznych. W innych krajach, na przykład na Litwie, uwzględniliśmy zakup wyprawek dla uczniów szkół polskich oraz druk podręczników. Kolejna forma to dofinansowanie kursów doskonalenia zawodowego dla nauczycieli języka polskiego oraz szkół letnich języka polskiego. Znowu pragnę zwrócić uwagę na to, że jest to tylko dofinansowanie, nawet w kraju tak mocno objętym kryzysem, jak Ukraina. Jeżeli chodzi o inne formy, to zajmujemy się wszelkimi możliwymi formami wypoczynku letniego dzieci i młodzieży w Polsce i w kraju zamieszkania. Stosujemy tu połączenie nauki i sportu, zajęcia są dostosowane do poziomu wiedzy i specyfiki kraju, z którego pochodzą dzieci.

Na Ukrainie „Wspólnota Polska” dofinansowuje koszty utrzymania szkółek sobotnio-niedzielnich, które są niedoceniane, tymczasem w tamtejszych realiach to jest podstawowa forma nauczania języka polskiego. Szkółki funkcjonują przy szkołach ukraińskich, przy organizacjach i parafiach. W większości nie są utrzymywane z miejscowego budżetu, a trudna sytuacja finansowa rodziców nie pozwala im na utrzymanie tego typu placówek.

Ponieważ z form nauczania korzystają zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli, metodą uzupełniającą naukę i poznanie kultury polskiej są pobyty edukacyjne i obozy językowe organizowane przez miejscowe stowarzyszenia, parafie, przy których takie punkty funkcjonują. Wyjazdy te dają możliwość doskonalenia języka, a nauczycielom możliwość doskonalenia zawodowego przez wymianę doświadczeń i obcowanie z żywym językiem. Jeśli chodzi o szkoły letnie organizowane na miejscu, to są one w sta-

nie objąć zdecydowanie większą liczbę chętnych, którzy z różnych przyczyn, przede wszystkim finansowych, nie mogą wyjechać na kolonie do Polski.

Wszyscy zainteresowani nauczyciele języka polskiego na Ukrainie są objęci wsparciem w postaci zaopatrzenia szkół i punktów nauczania w podręczniki i pomoce. Mogą oni korzystać z oferty kursów i szkoleń metodycznych organizowanych przez Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie, Oddział w Chmielnickim oraz centrum metodyczne nauczania języka polskiego w Drohobyczu. Dlatego też uważamy, że dofinansowanie kosztów utrzymania centrum metodycznego jest szczególnie ważne dla stworzenia pełnego naukowo-metodycznego zaplecza dla wyższych i ogólnokształcących placówek edukacyjnych prowadzących nauczanie w językach mniejszości narodowych, dla prowadzenia działalności naukowo-badawczej i pracy naukowo-metodycznej. Dbanie o stabilność funkcjonowania centrum metodycznego przekłada się bezpośrednio na pracę metodyczną i naukową centrum. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że w 2010 r. metodykom centrum udało się opracować i zatwierdzić w Ministerstwie Oświaty i Nauki Ukrainy programy nauczania języka polskiego. Ukraina to przykładowy obszar geograficzny.

Jeżeli chodzi o Litwę, to chcielibyśmy zwrócić uwagę, szczególnie w świetle znowelizowanej ustawy o oświacie, na to, że nauczanie w szkołach polskich odbywa się na podstawie programów nauczania przygotowanych przez litewskie Ministerstwo Oświaty i przetłumaczonych na język polski. Dotyczy to także podręczników, które są opracowywane i wydawane na Litwie, a następnie mogą być tłumaczone na język polski. Wyjątek stanowią podręczniki do literatury i języka polskiego, które są opracowywane przez nauczycieli ze szkół polskich we współpracy z autorami z Polski. Co się wydarzyło? W 2000 r. władze litewskie zaprzestały finansowania tłumaczenia i druku nowych podręczników do szkół mniejszości narodowych, argumentując to oczywiście względami oszczędnościowymi. Podobno kosztuje to dwa razy więcej. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” do 2009 r. ze środków Senatu finansowało tłumaczenia i druk podręczników do politologii, geografii, fizyki oraz matematyki. Tegoroczny wniosek o druk podręcznika do matematyki do klasy dziesiątej zamknąłby cykl podręczników po polsku. Do historii dotychczas wydano podręczniki od klasy piątej do dziesiątej. Wniosek dotyczący druku podręcznika do klasy jedenastej to naturalny ciąg dalszy. Co więcej, w świetle nowej ustawy o oświacie nauczanie historii Litwy jest przewidziane, proszę państwa, w języku państwowym, litewskim. W tym podręczniku, o którym mowa, na dziewięć rozdziałów dwa dotyczą Litwy. Jego tłumaczenie jest niezbędne, bez tego wzmocnimy działanie ustawy i nawet w tym przypadku, gdy byłaby możliwa nauka po polsku, będzie się odbywała po litewsku przez zaniechanie.

Stowarzyszenie od wielu lat prowadzi też akcję pomocy szkołom polskim na Wileńszczyźnie. Jest to zakres, który obejmuje budowy, remonty szkół, wyposażenie pracowni w pomoce dydaktyczne, zestawy komputerowe, kserokopiarki itd., itd. Robimy to sukcesywnie, ale potrzeby rosną, bo na Litwie są intensywnie wdrażane nowe technologie. Szkoły co kilka lat przechodzą akredytację, podczas której ocenia się między innymi wyposażenie szkoły i pracowni komputerowych. To jest warunek funkcjonowania szkoły. Szkoły polskie na pozór wyposażone są w sprzęt, jednak często jest on przestarzały, używany, pochodzący z darów, wymagający ciągłych napraw albo całkowitej wymiany na nowy. W ciągu roku prawie każda szkoła potrzebuje drobnego bieżącego remontu, wymiany mebli często służących od wielu lat. „Wspólnota Polska”

w swym planie składa wnioski o środki na doposażenie dziesięciu szkół średnich i gimnazjum, sześciu szkół podstawowych oraz trzech początkowych i dwóch przedszkoli w rejonach wileńskim, solecznickim, trockim, święciańskim, szyrwinckim i w samym Wilnie. Byłby to wraz z uwzględnieniem propozycji dotyczących wypoczynku i edukacji dla dzieci i młodzieży w Polsce gest z naszego kraju wspierający szkolnictwo, byłoby to docenienie postawy społeczności, która tak odważnie broniła nauki w języku polskim. Nowelizacja ustawy wprowadziła zamieszanie i częściowe zagubienie rodziców. Reakcja na to ze strony macierzy byłaby budująca i dobrze rokowałaby, jeśli chodzi o kształtowanie pozytywnego wizerunku szkoły polskiej w litewskim systemie nauczania. To są przykładowe obszary geograficzne.

Na to nakłada się układ problemowy, kierunkowy. Chciałabym tu nawiązać do działalności stypendialnej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Stypendium to jest wyróżnienie dla najlepszych, to znaczy dla tych, którzy nie tylko osiągają dobre i bardzo dobre wyniki w nauce, ale także aktywnie działają w środowisku polonijnym, angażują się w różnego rodzaju działalność społeczną, jednym słowem, są lub właśnie wkraczają na drogę bycia liderem w swoim środowisku. Zmieniony w tym roku regulamin programu stypendialnego „Wspólnoty Polskiej” znacznie podnosi poprzeczkę dla ubiegających się o stypendia. Co chyba jest pocieszające, na podstawie analizy napływających w tym semestrze wniosków możemy stwierdzić, że wielu studentów znakomicie wywiązuje się ze zwiększonych wymagań. Działają oni w klubach studenta, w fundacjach, stowarzyszeniach polonijnych, duszpasterstwach, sami zakładają organizacje, a przy tym osiągają coraz lepsze wyniki w nauce. Stowarzyszenie co semestr przyznaje ponad dwieście stypendiów, ale z roku na rok, a w zasadzie z semestru na semestr wzrasta liczba zainteresowanych, wzrasta liczba kierowanych do nas wniosków. Chciałabym państwu uświadomić skalę. W pierwszym semestrze roku akademickiego 2010/2011 wpłynęło sześćset trzydzieści jeden wniosków, w poprzednim semestrze było to trzysta osiemdziesiąt jeden wniosków. Przeanalizowaliśmy te wnioski. Przeważają studenci z Ukrainy, to jest 43%, i z Białorusi, to jest 32%, ale liczba krajów pochodzenia jest zbliżona do tej, o której mówił pan prezes Hauszyld, bo wnioski wpływają od studentów z około trzydziestu krajów. Są to również kraje afrykańskie, bliskowschodnie, kraje południowo- i środkowoamerykańskie. Jest to spowodowane wysokim poziomem nauczania i prestiżem polskich uczelni, dlatego że ich absolwenci legitymują się dyplomem uczelni Unii Europejskiej. Niemalą rolę w podejmowaniu decyzji o studiach w Polsce w przypadku studentów ukraińskich oraz białoruskich gra tak zwana bezpłatna pula miejsc. Jest to niewielki procent miejsc, a biorąc pod uwagę korupcję na Wschodzie, jest to dostępne bardzo wąskiemu kręgowi odbiorców. Polacy nie są preferowani w tej puli.

Uważamy, że inwestycja w naukę nie jest inwestycją chybioną i stowarzyszenie wspiera fundusze senackie pieniędzmi pochodzącymi z Funduszu Stypendialnego imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. „Wspólnota Polska” w związku z tym zwraca się o uwzględnienie naszej prośby i przyznanie w pełni zaproponowanej we wniosku kwoty, właśnie ze względu na skalę i wagę problemu.

Współpracujemy z polskimi uczelniami wyższymi. Mój przedmówca mówił o polonijnej Radzie do spraw Szkolnictwa Wyższego, która rozpoczęła działalność, a w której skład weszli rektorzy Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagielloń-

skiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Politechniki Warszawskiej, Politechniki Poznańskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej. Przedstawiam tylko te najbardziej znane uczelnie. Ci ludzie, ta rada daje nam gwarancję tego, że będziemy współpracowali z najlepszymi kadrami naukowymi przy organizowaniu naszych letnich szkół języka i kultury polskiej, które są organizowane zarówno za granicą, w Sankt Petersburgu, w Moskwie, w Samborze, w Winnicy, w Wierszynie, nad Bajkałem, jak i w kraju, w ośrodkach akademickich, w Krakowie, w Poznaniu, w Katowicach, w Lublinie i w Toruniu.

Z tej kadry korzystają również nasze oddziały organizujące kursy językowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz kursy metodyczne dla nauczycieli. Odzwierciedlenie tych zadań możecie państwo znaleźć w tej ogromnej tabeli, która została państwu przekazana. Są to imprezy zarówno dotyczące konkretnych krajów, jak i integrujące środowiska polskie, imprezy, w których biorą udział uczestnicy z różnych państw i regionów dobrani pod względem zaawansowania znajomości języka i metodyki. Lepszej kadry niż na naszych wiodących uczelniach w tym kraju nie ma i uważamy, że nie wolno podważać tego dorobku. Na uwagę, bo jest częścią rozwiązania systemowego, zasługuje Grodzieński Ośrodek Dydaktyczny Studiów Zaocznych Uniwersytetu w Białymstoku działający od 1994 r., który prowadzi kształcenie w systemie dwustopniowym, trzyletnich studiów licencjackich i dwuletnich studiów magisterskich, i kończy je obroną pracy magisterskiej. Program jest zgodny z programem pełnych studiów zaocznych na kierunkach: edukacja wczesnoszkolna i pedagogika kulturoznawcza, uwzględnia zwiększony lektorat języka polskiego. Do 2010 r. dyplom ośrodka otrzymało dwustu siedemdziesięciu ośmiu magistrów pedagogiki. Ta ogromna grupa pracuje w tej chwili w większości na Białorusi.

Kolejna część zadań, które bardzo chcielibyśmy realizować w tym roku, to spotkania dla nauczycieli i warsztaty metodyczne. Słyszeli już państwo o spotkaniu w Ostródzie. Oprócz tego organizujemy warsztaty metodyczne przy wsparciu środowisk uniwersyteckich, w Krakowie dla nauczycieli z Centrali Polskich Szkół Dozrastańcujących w USA, w Poznaniu dla nauczycieli języka polskiego w Niemczech. Organizujemy studium metodyki wspierania rozwoju dzieci i młodzieży ze Wschodu w Olsztynie, studium metodyki nauczania języka polskiego również dla Wschodu w Lublinie.

Kolejny etap tej oświatowej układanki to Program Szkół Patronackich, który jest realizowany od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych. Obejmuje on bardzo różne poziomy współpracy, od współpracy dyrekcji polskich i polonijnych placówek oświatowych poprzez współpracę metodyczną nauczycieli po wspólne prowadzenie zajęć dydaktycznych dla polskich uczniów z kraju i z zagranicy. W jego ramach często są organizowane śródroczne pobyty edukacyjne w całej Polsce dla uczniów z Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy. Cele programu to podniesienie jakości kształcenia w polskich placówkach oświatowych poza granicami kraju, poznanie regionu, kraju pochodzenia nauczycieli i uczniów, ich tradycji, historii i kultury. Program obejmuje między innymi śródroczną wymianę międzyszkolną uczniów, wymianę doświadczeń edukacyjnych dyrektorów służącą sprawnemu zarządzaniu placówką, organizację warsztatów doskonalących metody pracy, kursów, konkursów, olimpiad. Warunki udziału w programie nie są łatwe i obejmują, od tego trzeba zacząć, nawiązanie współpracy z polską pla-

cówką oświatową poza granicami kraju – wszelką pomocą i doradztwem w tej sprawie służy „Wspólnota” – określenie zasad współpracy między szkołami, konieczne jest podpisanie umowy o przystąpieniu do Programu Szkół Patronackich na minimum dwa lata, ta umowa powinna być sygnowana przez...

(Przewodniczący Andrzej Person: Pani Dyrektor, to jest bardzo, bardzo interesujące, ale trochę limituje nas czas. Dziękuję bardzo.)

Dobrze, już zmierzam do końca.

Stowarzyszenie nadzoruje wybrane projekty realizowane w ramach programu, ale wybrane projekty, co podkreślam, nie wszystkie projekty. Na stronie stowarzyszenia znajdują państwo pełną listę szkół realizujących dotychczas Program Szkół Patronackich. W 2010 r. zrealizowaliśmy w ramach tego programu pięćdziesiąt jeden zadań dla sześciu krajów. Wykonało te zadania osiemnaście oddziałów terenowych, a objęto nimi trzy tysiące trzysta dzieci. Polscy uczestnicy programu w całości ponoszą swoje koszty, szukają również dotacji u sponsorów prywatnych i władz lokalnych. To, co zawarte jest we wniosku stowarzyszenia, to jedynie niezbędna część kosztów programu nierealizowanego przez nikogo innego.

Jeżeli chodzi o akcję letnią, czyli edukację i wypoczynek, to chciałabym zwrócić uwagę na to, że znajdują państwo u nas różne formy prowadzenia tej akcji. Są to półkolonie, forma stosunkowo łatwa do wykonania ze względu na pomoc przy rekrutacji silnych środowisk miejscowych, bo półkolonie dotyczą Litwy, Ukrainy i Białorusi. Kolejna forma to krótkie, pięciodniowe pobyty edukacyjne dla dzieci ze Wschodu. Jest to najprostszy sposób pozwalający na poznanie polskich centrów historii i kultury. Do tego oczywiście akcja „Lato z Polską”, którą w ubiegłym roku objęliśmy trzy tysiące sto trzydzieścioro pięcioro dzieci, współpracowaliśmy z sześćdziesięcioma sześcioma samorządami lokalnymi. Na ten program stowarzyszenie otrzymało z Senatu 1,5 miliona zł. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że 1 milion 700 tysięcy zł pozyskaliśmy od samorządów lokalnych i sponsorów, Fundacji PZU, PKP InterCity, Żegluga Gdańskiej itd., itd.

Kolejna forma, forma uzupełniająca i różniąca się od „Lata z Polską”, to przyjazdy, o których już wspominaliśmy, przyjazdy dzieci z daleka. Tak naprawdę chodzi o trzy czternastodniowe pobyty dla dzieci z dalekiej Rosji, z Syberii, dla dzieci z Kazachstanu i Kirgistanu oraz dla dzieci z Armenii, Gruzji, Azerbejdżanu, Uzbekistanu i Turkmenistanu. To są drogie pobyty, mimo że te dzieci kilka dni będą jechały pociągiem, żeby spędzić dwa tygodnie w Polsce. To rozwiązanie sprawdziło się już w ubiegłym roku, zyskało dobrą opinię konsulatu w Moskwie i w Irkucku, pracownicy konsulatów zaoferowali pomoc w rekrutacji dzieci i bezpiecznym dostarczeniu ich do pociągów. Proszę państwa, odmawiając tym dzieciom tego rodzaju przyjazdu, skazujemy je pośrednio na utratę języka, bo stamtąd nie latają tanie linie, rodzice nie bardzo mają możliwości, aby za własne pieniądze przysłać do nas dzieci. To, na co chcielibyśmy zwrócić uwagę, to wynik sprawozdań...

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani Dyrektor, prosimy o podsumowanie, bo o godzinie 15.00 musimy zwolnić salę, a to jest w tych książkach. Choć jest to niezwykle interesujące, to musimy dążyć do puenty.

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Zarządu Krajowego
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Iwona Borowska-Popławska:**

Tej uwagi nie ma w książce. To wynika ze sprawozdań przygotowywanych dla komisji sejmowej...

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Ad vocem. To nie jest tematem posiedzenia komisji, to nie ma być sprawozdanie. To jest ciekawe, ale tematem posiedzenia komisji nie jest zapoznanie się ze sprawozdaniem z działalności poszczególnych fundacji czy stowarzyszeń. To nas bardzo interesuje, ale dziś naszym zadaniem jest rozpatrywanie konkretnych wniosków. My mamy pytania i chcielibyśmy mieć możliwość państwu je zadać, a mamy też posiedzenia innych komisji. Ja bardzo bym prosiła, żebyście państwo niejako dostosowali się do programu, jaki zaplanowany jest na posiedzenie. Ja wiem, że państwo macie bardzo dużo do powiedzenia na temat działalności, ale dzisiaj to nie jest czas na prezentację sprawozdania z działalności poszczególnych państwa fundacji czy stowarzyszeń.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani Dyrektor, proszę zmierzać do finiszu.

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Zarządu Krajowego
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Iwona Borowska-Popławska:**

To zmierzam do szczęśliwego finiszu, czyli do XV Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych Dolny Śląsk 2011. W naszym wniosku znajdują się inne działania dotyczące wspierania sportu polonijnego, ale chcę podkreślić, że igrzyska odbędą się w dniach od 30 lipca do 6 sierpnia we Wrocławiu, weźmie w nich udział około tysiąca stu sportowców polonijnych z całego świata, w tym około sześciuset ze Wschodu. W planie przewidziane są zawody w dwudziestu ośmiu dyscyplinach. Wszelkie regulaminy rozgrywek, informacje o obiektach, formularze zgłoszeń i aktualności znajdziecie państwo na stronie internetowej igrzysk www.igrzyskapolonijnedolnyslask.pl. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo dziękuję.

Czy są pytania?

Tak szeroko i głęboko pani to przedstawiła, że z tego, co widzę, nie ma chętnych do zadania pytań.

Zatem gościom bardzo serdecznie dziękuję...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A jednak.

Proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Ja mam pytanie do przedstawicieli „Wspólnoty Polskiej”, być może nie dotyczy to tej części wniosków, tylko innej. Chciałabym się dowiedzieć, czy został zaproponowany przez państwa Biuro Polonijnemu wniosek zatytułowany „Śladami polskości i Polaków w Paryżu”, który złożyło „Chrześcijańskie Centrum” Szkoła imienia Jana Pawła II we Frankfurcie.

(Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Iwona Borowska-Popławska: „Chrześcijańskie Centrum”, czyli Herdorf-Dermbach. Tak? Szkoła imienia Jana Pawła II jest bytem oddzielnym.)

We Frankfurcie. Tak. Chciałabym o to zapytać, bo nie widzę tego wniosku. Czy państwo nie uwzględniliście tego wniosku, czy...

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Zarządu Krajowego
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Iwona Borowska-Popławska:**

Wniosek złożyło „Chrześcijańskie Centrum” w Herdorf-Dermbach. Proszę pani, ten wniosek wpłynął do nas po terminie, w związku z tym nie mogliśmy go uwzględnić, ale w programie, który państwo tu macie, w naszych planach znajdują się zadania obejmujące pobyty edukacyjne dla uczniów szkół polskich w Niemczech.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tak, widziałam, „Concordię” też widziałam, ale pytam, bo pani Halina Koblenzer mówiła mi też o takim wniosku, a ja tego wniosku nie widziałam.)

Tego wniosku nie ma, dlatego że pani Halina złożyła ten wniosek z opóźnieniem, już po złożeniu grupy wniosków dotyczących działalności „Chrześcijańskiego Centrum”.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeżeli nie ma pytań, to ogłaszam pięć minut przerwy. Gościom dziękuję. Po przerwie będziemy procedować we własnym gronie.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę, Panie Melchiorze, gdyby był pan łaskaw zamknąć drzwi, to bylibyśmy wdzięczni.

Wszyscy są już na swoich miejscach? Pani senator Barbara Borys-Damińska zapisała się do głosu jako pierwsza, drugi zapisał się do głosu pan senator Abgarowicz. Kto jeszcze składa wnioski? Pani senator, pan senator Konopka, ja też chciałabym złożyć jakieś wnioski, o, pan też. Proszę bardzo.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: I ja na dokładkę.)

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk też na dokładkę do Platformy się dopisała.

Czy pan senator Skorupa też startuje w tej kompetycji? Nie.

(Wesołość na sali)

Nie widziałem pana w niedzielę na skokach. W sobotę nie było skoków, padał deszcz ze śniegiem...

(Senator Tadeusz Skorupa: ...były skoki.)

Były, były.

Pan senator Sadowski? Nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pani Barbara Borys-Damięcka składa wniosek.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Tak, ja od razu będę składała wniosek. Ażeby wszyscy mogli sobie otworzyć w odpowiednim miejscu, powiem, że w tej białej podłużnej książce to jest wniosek na stronie, której numer jest zakryty, ale prawdopodobnie jest to strona 14, liczba porządkowa 201, a wniosek ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, w tej białej podłużnej książce.

(Głos z sali: Tak, tak.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A wniosek ma numer 2215/z. Ja postaram się to bardzo szybko zreferować. To jest wniosek Fundacji „Semper Polonia” w Warszawie, dotyczy „Warsztatów dziennikarskich 2011”, proponowana kwota to zero. Chcę do tego wniosku wrócić, bo strzelamy w ten sposób gola, po pierwsze, Telewizji Polonia, po drugie, naszej komisji, a po trzecie, MSZ. Dlaczego ja o tym mówię? Sprawę znam bardzo dokładnie, bo jestem przewodniczącą Rady Programowej Telewizji Polonia. Chciałabym powiedzieć, że zarówno na pierwszym posiedzeniu, jak i na drugim posiedzeniu z udziałem MSZ sygnalizowaliśmy dyrekcji Telewizji Polonia brak korespondentów ze świata, którzy mogliby o sprawach Polaków pisać, mówić i przysyłać odpowiednie materiały. Telewizja publiczna ma bardzo mało swoich korespondentów, a tacy korespondenci są potrzebni. My postulowaliśmy przygotowanie Polaków, którzy dobrze władają językiem polskim, którzy mają na przykład własny sprzęt i mogą przysyłać korespondencje. Oni powinni być przeszkoleni, żeby wiedzieli, jakiego typu materiały przekazywać. Te materiały byłyby obrabiane już tutaj, w Polsce.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych z wielkim trudem zadeklarowało, że zgadza się, aby część pieniędzy, które przeznacza na finansowanie Telewizji Polonia, przeznaczyć na takie szkolenie. Zwracam uwagę na wniosek, ponad 14% własnego finansowania zadeklarowała Telewizja Polonia. Uważam, że powinniśmy to zrealizować. Jeżeli w ramach propozycji finansowej, którą za chwilę złożę, nie wystarczy na przeszkolenie dwudziestu dziennikarzy czy korespondentów, to trzeba przeszkolić przynajmniej połowę. Bez tego Telewizja Polonia po prostu nic nie będzie mogła dla Polaków zrobić, taka jest prawda. I mój wniosek...

(Rozmowy na sali)

Czy państwo chcą wysłuchać mojego wniosku?

(Przewodniczący Andrzej Person: Mogę powiedzieć, że słuchamy niezwykle cierpliwie.)

Będziecie musieli nad tym głosować.

Mój wniosek jest następujący. Proponuję – teraz będzie moje ulubione słowo, pan dyrektor tego słowa nie lubi – uszczknąć... (*wesołość na sali*) ...z finansów wniosku sto osiemdziesiątego szóstego – cały czas posługuję się białą książeczką – 7 tysięcy zł. To jest taki program minimum, żeby to po prostu nie bolało...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: ...w Częstochowie.)

...innych wnioskodawców. Stąd proponuję uszczknąć 7 tysięcy zł...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, proponuję kwotę zawartą we wniosku sto osiemdziesiątym szóstym pomniejszyć o 7 tysięcy zł. Dalej. Wniosek sto dziewięćdziesiąty ósmy...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A może sto dziewięćdziesiąty piąty?)

Dobrze, Pani Doroto, ja składam mój wniosek, a pani będzie się mogła dołączyć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sekundę. Wniosek sto dziewięćdziesiąty ósmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja to wytłumaczę. Tę kwotę proponuję pomniejszyć o 10 tysięcy zł...

(Głos z sali: ...tutaj też jest.)

Dobrze, proszę państwa, ale ja przedstawiam swoje wnioski.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Dobrze. Ile z kwoty zawartej we wniosku sto dziewięćdziesiątym ósmym?)

10 tysięcy zł. Dalej. Z kwoty zawartej we wniosku sto siedemdziesiątym szóstym 4 tysiące zł...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Momencik. Wniosek sto siedemdziesiąty szósty, 4 tysiące. Tak?)

Tak, 4 tysiące zł.

(Głos z sali: Tam jest zero.)

(Głos z sali: Oni mają zero, oni nic nie dostali.)

Sekundę, sekundę, sekundę. Przepraszam, nie sto siedemdziesiąty szósty, a sto dziewięćdziesiąty szósty. Pomyliłam się.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Momencik. Dobrze.)

Wniosek sto dziewięćdziesiąty szósty...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Chorągiew Łódzka.)

Tak, tak. I ostatnia suma...

(Głos z sali: Ile pani zabiera harcerzom?)

4 tysiące. Tak. I ostatnia kwota ze środków przeznaczonych na wniosek dwieście piąty, tylko proszę mi powiedzieć, czy on jest w kategorii wniosków obejmujących zadania z różnych podkierunków.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ten zbiorowy duży. Z tego zbiorowego dużego proponuję zabrać 15 tysięcy zł.

(Głos z sali: Ale z którego zadania?)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Trzeba podać dokładnie, bo tam już było...)

Nie, nie, ja to rozumiem. Jeżeli w przypadku wniosku zbiorowego muszę wskazać zadanie, to ja wycofuję tę zmianę w odniesieniu do wniosku dwieście piętego...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Dobrze.)

...a proszę, aby z wniosku Chorągwi Łódzkiej...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Wniosek sto dziewięćdziesiąty szósty.)

...z kwoty zawartej we wniosku sto dziewięćdziesiątym szóstym odjąć jeszcze 10 tysięcy zł.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Zamiast 4 tysięcy?)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Cztery i dziesięć to będzie czternaście, tak, z tej...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Jeśli mogę, Panie Przewodniczący, zrekapitulować, bo...)

Tak, dobrze, dobrze, bo wszyscy mówią jednocześnie.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: ...żebyśmy wszyscy mieli takie same informacje.)

Tak.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Tak jak pani senator powiedziała, z kwoty zawartej we wniosku sto osiemdziesiątym szóstym Akcji Katolickiej w Częstochowie 7 tysięcy zł...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Tak.)

...z kwoty zawartej we wniosku sto dziewięćdziesiątym ósmym, czyli z Mrągowa, tak w skrócie, 10 tysięcy zł, a z kwoty zawartej we wniosku sto dziewięćdziesiątym szóstym harcerzy łódzkich 10 tysięcy zł.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Nie, czternaście.)

Dobrze, 14 tysięcy.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Tak, 14 tysięcy, bo wycofałam się z tego zbiorczego, z dwieście piętego. Muszę kolegom z Częstochowy i Mrągowa, którzy tu patrzą na mnie krzywym okiem, coś powiedzieć. Proszę zajrzeć do tych wniosków i przeczytać opis, proszę zobaczyć, że to są wnioski, które treściowo niemal pokrywają się z wnioskiem, na który chcę przeznaczyć pieniądze, chodzi o szkolenie. Tam są między innymi...

(*Głos z sali*: Jeśli można, ad vocem. Ja z tymi organizatorami rozmawiałem, tak że mam źródłowe informacje...)

Nie, nie, ja obstaję przy swoich racjach. Dlaczego? Otóż uważam, że wyszkolenie dziennikarzy, nawet amatorów, dla Telewizji Polonia, którzy dla wszystkich gremiów polonijnych we wszystkich krajach będą robić tematy, jest ważniejsze, niż szkolenie dzieci jako dziennikarzy w pojedynczym okręgu, bo tak na przykład jest to opisane w jednym z wniosków.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący.

Pani Senator, reasumując tę część wypowiedzi pani senator, z tego, co rozumiem, pani prosi o przeznaczenie 31 tysięcy zł z tych trzech pozycji na wniosek dwieście pierwszy Fundacji „Semper Polonia”, dotyczący warsztatów dziennikarskich.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Tak jest.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Dziękuję bardzo.*)

Tak jest. I oni muszą się zmieścić w tej kwocie z taką liczbą dziennikarzy...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Jasna sprawa.*)

...albo zmniejszyć ich liczbę, wyszkolić mniej dziennikarzy.

Przewodniczący Andrzej Person:

Zapisałem.

Pan senator Łukasz Abgarowicz.

Proszę bardzo.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Od razu przechodzę do prezentowania wniosków, ale zacznę może od korespondujących z tym, o czym mówiła pani senator.

Proponuję – i pani senator też to proponuję – wycofanie wniosku o zmniejszenie kwoty we wniosku sto dziewięćdziesiątym szóstym, bo moim zdaniem projekt Chorągwi Łódzkiej jest do zaakceptowania, a proponuję skreślić do zera...

(*Głos z sali: Do zera.*)

...wniosek sto dziewięćdziesiąty piąty.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Już, momencik.*)

Tak, sto dziewięćdziesiąty piąty do zera.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Sto dziewięćdziesiąty piąty do zera, czyli 71 tysięcy 200.*)

Uzasadniam to, po pierwsze, marnym rozliczaniem się tej chorągwi, a po drugie, pozwoliłem sobie zadzwonić do wskazanych we wniosku organizacji polskich, skomunikowałem się z trzema z pięciu i okazało się, że żadna z nich nie ma oferty współpracy ze strony Chorągwi Łódzkiej na ten rok. A zatem wniosek jest dla mnie głęboko niewiarygodny i proponuję go całkowicie skreślić. Proszę o skreślenie tego wniosku.

Z tych 71 tysięcy zł 14 tysięcy proponuję zamiennie, Pani Senator, zamiast ograniczania kwoty zawartej we wniosku sto dziewięćdziesiątym szóstym. Jeżeli pani senator zgodziłaby się wycofać swój wniosek o zmniejszenie kwoty we wniosku sto dziewięćdziesiątym szóstym, to proponowałbym te środki przenieść z wniosku sto dziewięćdziesiątego piątego...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: 14 tysięcy zł na rzecz wniosku „Semper Polonii”.*)

Tak. To jest pierwsza sprawa.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Na wniosek „Semper Polonii”.*)

(*Głos z sali: To byłoby zamiast...*)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Pani Senator, ten wniosek na razie jest.*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Czy pani senator się zgadza?

Senator Barbara Borys-Damińska:

Jeżeli państwo zaakceptują taki układ i ta suma zostanie dołączona, to...

(*Senator Łukasz Abgarowicz: Ja proponuję 14 tysięcy zł przekazać z innej pozycji.*)

Tak, ale jeżeli państwo nie będą chcieli skreślić tej pozycji, a ja się zgodzę na wycofanie tych 14 tysięcy, to w moim wniosku też to przypadnie. W tej sytuacji proponuję przegłosować mój wniosek w takim kształcie, w jakim go zgłosiłam i po przegłosowaniu, w zależności od pozostałych przesunięć finansowych, zrobić pewną wolę.

Przewodniczący Andrzej Person:

Powiem szczerze, że ja nic z tego nie rozumiem.

(*Wesołość na sali*)

Mnie się wydaje, że...

(*Senator Łukasz Abgarowicz: Może ja złożę resztę wniosków.*)

(*Głos z sali: Ja bym poprosił...*)

Proszę, pan senator Łukasz Abgarowicz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Kwotę pozostałą z tych 71 tysięcy zł proponowałbym przeznaczyć na warsztaty edukacyjne w Wilkiszkach, to jest wniosek dwieście siedemdziesiąty pierwszy w opinii Kancelarii Senatu.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: To jest wniosek „Wspólnoty Polskiej”.*)

Tak, „Wspólnoty Polskiej”. Uzasadniam. To są interesujące warsztaty, szkolące młodzież na Litwie w rozmaitych zakresach, organizowane w miejscu, na którym powinno nam zależeć. W Wilkiszkach jest upadający dworek, którego...

(*Głos z sali: My go remontujemy.*)

...którego nie remontujemy, bo nie starczyło na to pieniędzy, z ładnym parkiem i terenem, gdzie można zorganizować pobyt młodzieży i szkolenia...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja chciałabym jeszcze...*)

Jeśli można, bo to...

(*Przewodniczący Andrzej Person: Proszę o spokój, skupmy się, pięć minut...*)

To jest miejsce niesłychanie dla nas ważne, a wokół tego chodzą Litwini, bo chcą to wykupić na działalność... Jak państwo wiedzą, to jest w sołecznickim, centralnie położone, nad rzeką, piękne miejsce ze starym polskim dworem. Bardzo by mi zależało na tym...

(*Przewodniczący Andrzej Person*: Czyli Wilkiszki zamiast Chorągwi Łódzkiej.)

...żeby Litwini tego nie kupili. Chciałbym, żeby to służyło polskiej kulturze, a nie organizowanej przez litewskiego biznesmena agroturystyce.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękujemy.

Proszę o następne wnioski.

(*Senator Łukasz Abgarowicz*: To jest jeden wniosek.)

Tak, proszę przedstawić następne.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Następny wniosek. Proponuję skreślić do zera kwotę w pozycji 64, przeznaczoną na II Międzynarodowe Biegi Grunwaldzkie Dzieci i Młodzież Szkolnej, w których – jak jest opisane we wniosku – uczestniczyć będzie trzydzieścioro dzieci...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Nie, nie, sto dwadzieścioro.)

We wniosku jest napisane, że trzydzieścioro.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Nie, nie, sprawdziliśmy i jest tu sto dwadzieścioro dzieci.)

Sto dwadzieścioro. Tak?

(*Przewodniczący Andrzej Person*: ...nie ten wniosek.)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Tak, tak, sto dwadzieścioro. Ja to sprawdziłem, bo pan senator pytał...)

Aha. To mam problem. Chciałbym dołożyć do klubów sportowych, dlatego że ten klub we Lwowie, o którym mówił pan prezes, po prostu padnie, jeżeli nie dostanie pieniędzy. Tutaj jest ogromnie zredukowana kwota...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Panie Senatorze, wniosek można złożyć, tylko ja informuję, że jest sto dwadzieścioro dzieci.)

Tak, ale to zmienia postać rzeczy, gdyż wtedy jest 500 zł na dziecko, a nie 2 tysiące.

(*Głos z sali*: Tak, tak.)

W takim razie ja ten wniosek wycofuję i będę szukał dalej, bo zależy mi na tym, aby dołożyć środki na kluby sportowe „Semper Polonii”. Jeśli się nie dołoży, to kluby na Wschodzie popadają.

Przewodniczący Andrzej Person:

Czy ma pan jeszcze jakieś wnioski? Nie.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Jeśli mogę, to miałbym jedną uwagę.)

Tak, tak, proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Proszę państwa, jeśli państwo pozwolą. Różne instytucje...
(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.
Pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę państwa, chciałabym, żebyście państwo się zastanowili i poparli mój wniosek. Chodzi o wniosek trzysta trzydziesty pierwszy. Polski Związek Kulturalno-Oświatowy...

(*Głos z sali: Trzysta trzydzieści...*)

Trzysta trzydziesty pierwszy.

(*Głos z sali: Strona 44.*)

...VIII edycja konkursu gwary „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy”. Ja zaraz uzasadnię, dlaczego. W sytuacji gdy na Śląsku bardzo butnie głowę podnosi Ruch Autonomii Śląska, który dąży do tego, żeby zniszczyć śląskie gwary i stworzyć jeden język śląski, uważam, że powinno się promować takie inicjatywy, zwłaszcza że uczestniczy w tym sto pięćdziesięcioro dzieci. Chodzi mi o to, aby po prostu przyznać pełną dotację, dołożyć te 4 tysiące 240 zł i przyznać proponowaną przez nich dotację w całości. Teraz, w sytuacji przeprowadzania spisu powszechnego, na Zaolziu dosłownie walczą, żeby ludzie opowiedzieli się za narodowością polską, bo od tego zależy ich status quo. Jeśli 20% nie opowie się za narodowością polską, to szkoły polskie na Zaolziu po prostu ulegną likwidacji. Tak że ja bardzo proszę, żebyście państwo poparli tę propozycję. Skąd wziąć?

(*Głos z sali: No właśnie.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja proponuję...*)

Ja proponuję, żeby dodać... Nie, tu jest dotacja w wysokości 9 tysięcy 240 zł dla stu pięćdziesięciorga dzieci. To nie jest jakaś wielka kwota, a przyznano im 5 tysięcy zł.

(*Głos z sali: Tak.*)

Więc nie wiem. Ja tu widzę ewentualną możliwość ograniczenia kwoty we wniosku dwieście pięćdziesiątym ósmym.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...wnioski o miliony. Pani Senator, te podstawowe... Na przykład wniosek dwudziesty piąty, niech pani spojrzy. Ja bym chciała wiedzieć, co to w ogóle jest.*)

Ale tutaj też jest 100 tysięcy zł.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...skąd wziąć te pieniądze?*)

Tutaj też jest 100 tysięcy zł. To jest w Wielkiej Brytanii...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: 1 milion 600 tysięcy, 1 milion 640 tysięcy. Co to jest w ogóle?*)

No właśnie.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Fundacja „Edukacja dla Demokracji” w Warszawie „SzkolaPL – wsparcie dla polskich szkół uzupełniających na świecie”. Co to w ogóle jest?)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Przepraszam, ja teraz nie wiem, komu mam odpowiadać.)

Przewodniczący Andrzej Person:

Najpierw ustalimy to, a potem przejdziemy...

Proszę bardzo...

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

...dla pani Pozdziej, Pani Senator, żeby z kwoty zaproponowanej we wniosku dwudziestym piątym dać pieniążki na to, o czym pani senator mówi. Tak bym proponowała pani senator. A przy okazji chciałabym zapytać, co to za ogromna suma, co to w ogóle jest.

Przewodniczący Andrzej Person:

Zaraz dyrektor o tym powie, a teraz chciałbym zapytać, czy pani senator akceptuje propozycję, żeby...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Tak, oczywiście. Ja myślałam o innym wniosku, myślałam o tym...)

To już panie zapisały. Tak?

Dobrze, to już uzgodniliśmy. Ja myślę, że...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Skoro jest taka możliwość, to proszę bardzo.)

Dziękuję.

Jeszcze pana dyrektora poproszę o wyjaśnienie. Mówiliśmy o tym, ale poprosimy jeszcze raz.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, wniosek dwudziesty piąty to jest w zasadzie jedyny wniosek Fundacji „Edukacja dla Demokracji”, który proponuje wprowadzenie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja bym poprosił też może, gdyby pani senator... Mówimy o wniosku Fundacji „Edukacja dla Demokracji”, który był omawiany na Forum Oświaty Polonijnej w poprzednią sobotę.

To jest jedyny wniosek, który proponuje systemowe rozwiązanie dofinansowania szkół sobotnich głównie na Zachodzie: w Irlandii, w Wielkiej Brytanii, w Holandii i w Belgii. Sytuacja jest taka. Fundacja „Edukacja dla Demokracji” ogłosiła możliwość składania wniosków przez szkoły i pięćdziesiąt dwie szkoły złożyły wnioski. Z tych pięćdziesięciu dwóch szkół zakwalifikowano trzydzieści siedem do dofinansowania w sensie wsparcia finansowego i czternaście szkół do dofinansowania w sensie wspar-

cia rzeczowego. Tam jest podany pewien mechanizm, klucz arytmetyczny. Jest to dofinansowanie na poziomie 50% na jedno dziecko, wynosi ono 250 zł, czyli połowę dają rodzice, a połowę dałby Senat.

We wniosku znajduje się zestawienie tych szkół. To są polskie szkoły uzupełniające, które do tej pory, o czym państwu przypominam, w ogóle nie były finansowane przez państwo polskie. To jest pierwszy wniosek, który proponuje systemowe rozwiązanie. Wniosek dotyczy programu pilotażowego. Kancelaria Senatu ograniczyła kwotę proponowaną we wniosku. Na początku była to kwota 2 milionów 8 tysięcy zł, a kancelaria ograniczyła ją o 367 tysięcy do kwoty 1 miliona 640 tysięcy.

Chodzi o dofinansowanie bieżącej działalności szkół uzupełniających, działających co najmniej od roku szkolnego 2008/2009. W ramach tego programu będą finansowane wyłącznie następujące kategorie działalności: wynajem pomieszczeń niezbędnych do prowadzenia zajęć, wynagrodzenie i zwrot kosztów podróży nauczycieli, koszty ubezpieczenia uczniów i nauczycieli, zakup podręczników, pomocy dydaktycznych. To jeden aspekt. Drugi to wsparcie rzeczowe dla szkół uzupełniających, które rozpoczęły działalność w roku szkolnym 2009/2010 albo 2010/2011. Zakwalifikowano tu czternaście szkół. Ta ścieżka dofinansowania jest proponowana w ramach pewnego algorytmu do wysokości 50% ze strony państwa polskiego. Mamy bardzo obszerny materiał na ten temat. Ja nie chciałbym wszystkiego teraz czytać, bo jest tego naprawdę bardzo dużo.

Z pełną odpowiedzialnością chcę powiedzieć, że z wielkim trudem ograniczyliśmy kwotę proponowaną we wniosku o te 367 tysięcy zł ze względu na brak środków, gdyż w opinii Kancelarii Senatu jest to jeden z najlepszych wniosków oświatowych, jakie do tej pory się tu pojawiały, ponieważ po raz pierwszy wprowadza zasadę uruchomienia pewnego systemu finansowania dla szkół, które spełnią warunki i zgłoszą się do programu. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani senator Barbara Borys-Damięcka chciałaby coś do tego dodać w związku z tym, że w sobotę odbyło się posiedzenie Rady Oświaty Polonijnej na ten temat. Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Tak, tak. Ja ze wszech miar popieram to stanowisko i absolutnie popieram ten wniosek, chciałabym, żeby został on przez nas przegłosowany. Sprawa ta była podniesiona na Forum Oświaty Polonijnej, które odbyło się w sobotę, obecni byli nauczyciele zarówno z zachodniej części Europy, jak i ze wschodniej. Za tym wnioskiem podniesiono bardzo mocne argumenty i słusznie. Wydaje mi się, że nie ma innej formy poparcia tego jak poprzez komisję emigracji, w przeciwnym razie trzeba by było zbierać pieniądze z takich czysto szkolnych zadań, że tak powiem, żeby móc przeprowadzić ten program. To jest jedyna możliwa forma. Ja opowiadam się za tym wnioskiem.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Ja w pierwszej chwili chciałam, żeby z kwoty przeznaczonej na realizację wniosku dwieście pięćdziesiątego ósmego, który też jest skierowany do Wielkiej Brytanii, a jest tam 100 tysięcy zł, proponowana dotacja to było 100 tysięcy i tyle otrzymali, po prostu ująć na rzecz Zaolzia.

Przewodniczący Andrzej Person:

Czyli decydujemy...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Jaki jest wniosek?*)

Właśnie. Ujmujemy z tego czy z tego?

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

W tej sytuacji z kwoty przyznanej we wniosku dwieście pięćdziesiątym ósmym. Skoro...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Z wniosku dwieście pięćdziesiątego ósmego.*)

Tak.

Przewodniczący Andrzej Person:

Taką samą kwotę, a tamtą pozostawiamy bez zmian.

Czy pani senator ma jeszcze pytania? Nie.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja mam pytanie.*)

Jest kolejka. W kolejce jest pani Dorota...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja mam pytanie, tak, ja mam pytanie.*)

Tak, proszę.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

To jest bardzo duża suma. Mnie to interesuje w kontekście pewnych wniosków. Pan prezes Hauszyld od wielu lat ma bardzo dobry system oznaczania, sprawdzania, rejestrowania wszelkiej pomocy w postaci sprzętu, książek, to jest wszystko zweryfikowane, to jest w bazie danych. Gdy podejmujemy decyzję o zaakceptowaniu takich wniosków, które opisane są bardzo ogólnie: sprzęt, wynajem itd., to tego nie weryfikujemy, nie widzę, żeby był jakiś system kontroli tego, co my kupujemy, gdzie my to przekazujemy, gdzie to się znajduje, kto tym dysponuje etc. W związku z tym ja zadaję to pytanie.

Oczywiście można i 6 milionów, i 7 milionów... My też zbieramy różnego rodzaju uwagi, informacje o tym, kto tym kieruje, kto tym nie kieruje, kto to rozparcelowuje, jakie są wyniki, efekty korzystania z tego, czy też ich nie ma, bo nam się może wydawać, że intencje są dobre, a w praktyce nie za bardzo się to może sprawdzać. W związku z tym interesuje mnie to, jakie kroki zostały podjęte, są podejmowane czy zostaną podjęte, żeby taki system obejmował wszystkich. My dajemy tu bardzo dużo

pieniędzy. Może i intencje są dobre, ale ja bym chciała wiedzieć, co się z tym wszystkim dzieje i jakie są możliwości tego skorygowania, zweryfikowania i sprawdzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Dziękuję pani senator za to pytanie.

Jeśli chodzi o ten wniosek, to szanując czas państwa senatorów, powiem tak. Po pierwsze, ten wniosek został bardzo dokładnie sprawdzony pod kątem wniosku, o którym mówiła pani senator, czyli „Ex Libris Polonia”, tego, co robi Fundacja „Semper Polonia”. Pragnę państwa senatorów zapewnić, że szkoły, które otrzymują pomoc, się nie powtarzają. Nie ma ich ani we wnioskach „Wspólnoty Polskiej”, ani „Semper Polonii”.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...żeby się powtarzały, tylko...)

Jeśli można, to dokończę. Myśmy dokładnie to sprawdzili i do innych szkół będzie kierowany sprzęt przez program „Ex Libris Polonia”, a do innych za pośrednictwem Fundacji „Edukacja dla Demokracji”. To po pierwsze.

Po drugie, Pani Senator, mamy wszystkie dane, które są potrzebne, bo mamy dokładny imienny wykaz szkół, do których zostanie przekazany różnego rodzaju sprzęt czy pomoce naukowe, wykaz tego sprzętu też mamy. Mamy otrzymać również imienny wykaz nauczycieli i liczbę uczniów. To wszystko będzie zarejestrowane, bo do tego zobowiązujemy jednostkę w umowie i w sprawozdaniu, które będzie ona składała. Sprawozdanie będzie składane dwa razy, ponieważ te środki mają być uruchamiane w dwóch transzach. Wszystkie dane, o których mówiła pani senator, będziemy oczywiście sprawdzać. Dlatego tak chwalimy ten wniosek. Jest to wniosek wskazujący konkretne szkoły z adresem, do których będzie kierowany konkretny sprzęt. Biuro Polonijne w Kancelarii Senatu otrzyma pełną ewidencję. Dlatego ten wniosek jest taki wyjątkowy.

Do tej pory w innych wnioskach często były to bliżej nieokreślone liczby przedmiotów, nawet te przedmioty nie były do końca określone, nie zawsze było wiadomo, czy to jest sprzęt elektroniczny, magnetofony, radia, tablice czy krzesła.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...trzeba przykleić.)

Tak, tak. My w umowie zobowiązujemy jednostkę do tego, aby oznaczała, że jest to zakupione dzięki dotacji z Kancelarii Senatu. Najczęściej dzieje się to za pomocą nalepek.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Mam tu zapisane: pan senator Konopka, pan senator Szewiński, pani senator Arciszewska-Mielewczyk...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, ja już dziękuję.)

Już nie? Wniosku pani nie składa. A na koniec pan Person.

Proszę bardzo, pierwszy pan Konopka.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, pan senator Dajczak. Tak. Właściwie już za linią mety, ale w drodze wyjątku dobrze.

Pan Konopka ma głos.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję serdecznie.

Interesuje mnie wniosek na stronie 8, wniosek sto osiemnasty. Mazurskie Towarzystwo Naukowe w Ełku nie otrzymało żadnych środków. W ubiegłym roku realizowało ono taki program, byłem tam, fajnie to wychodziło. Wobec tego proponuję przydzielić temu towarzystwu 16 tysięcy zł.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Wniosek sto osiemnasty.)

Tak, sto osiemnasty, strona 8. I ściągamy z mazurskiej strony...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, oczywiście, w konkretnych wnioskach.

Wniosek sześćdziesiąty czwarty, Warmińsko-Mazurski Szkolny Związek Sportowy w Olsztynie – minus dwa. Wniosek sto trzydziesty czwarty, „Biała Lilia” – minus trzy. Wniosek sto siedemdziesiąty pierwszy, „Mazurska Chata” w Giżycku – minus trzy. Wniosek sto siedemdziesiąty drugi, Regionalne Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne, tu akurat Bełchatów, ale Bełchatów jest bardzo silnym i prężnym ośrodkiem – minus trzy. I wniosek sto dziewięćdziesiąty ósmy, Stowarzyszenie „Uniwersytet Wieku Uniwersalnego” – minus pięć.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Jasne.)

To się bilansuje, jest 16 tysięcy zł.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan senator...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja bym może...)

Aha, pani senator Barbara Borys-Damięcka w tak zwanym międzyczasie.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Tak. Przepraszam, ale chciałabym zmienić pewne relacje w moim pierwszym wniosku. Dobrze? Ponieważ koledzy dokonali różnych pomniejszeń w tych samych wnioskach, w których ja pomniejszałam, chciałabym... Nie wiem, czy ktoś to notuje.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Jeszcze momencik, Pani Senator.)

Chciałabym wycofać pomniejszenie o 7 tysięcy z kwoty zawartej we wniosku sto osiemdziesiątym szóstym, wycofać te 7 tysięcy...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak.)

...i z kwoty zawartej we wniosku sto dziewięćdziesiątym ósmym wycofać 10 tysięcy zł.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak.)

Ja przeczytałam cele opisane we wniosku stypendialnym, to jest u nas wniosek piąty, a sam wniosek ma nr 2062, złożony przez Oddział Warszawski Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Warszawie. W tej sytuacji w miejsce tego, co wycofałam, chciałabym z tego wniosku przeznaczyć 28 tysięcy na realizację mojego wniosku.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Zapisane.)

Z sumy 628 tysięcy proponuję odjąć 28 tysięcy zł.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Jasne.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pani Senator, on został już pomniejszony, no bez przesady, przecież już 18 tysięcy zł im zabrano.)

Tak, ale jak ja tu czytam, to jest...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...lepiej zabrać z 1 miliona 600 tysięcy...)

...to jest taki ogólny, można powiedzieć, melanz w tym wniosku, że wydaje mi się, że jeżeli odejmiemy jeszcze 28 tysięcy, to ten wniosek nie ucierpi. To jest taka korekta. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzej Szewiński.

(Senator Andrzej Szewiński: Dziękuję, Panie Przewodniczący.)

(Rozmowy na sali)

Prosimy o spokój.

Pan senator Szewiński.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: ...rozumiem, że te 14 tysięcy z wniosku sto dziewięćdziesiątego szóstego pozostaje.)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak.)

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak. Dziękuję.)

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym się odnieść do wniosku sto osiemdziesiątego czwartego, dotyczącego kolonii dla dzieci i młodzieży polskiej z Litwy. Proponowana dotacja to 43 tysiące 190 zł. Moja propozycja jest taka.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Sto osiemdziesiąty czwarty. Tak?)

Tak, tak, sto osiemdziesiąty czwarty.

Ze względu na to, że ta organizacja, o czym wiem, będzie obchodzić jubileusz dziesięciolecia organizowania tego typu imprez, chciałbym złożyć wniosek, aby zapewnić środki w wysokości 10 tysięcy zł, tak symbolicznie. Źródło finansowania to byłoby 8 tysięcy z kwoty zawartej we wniosku osiemdziesiątym szóstym oraz 2 tysiące zł z kwoty przyznanej na realizację wniosku dziewięćdziesiątego ósmego.

Moje uzasadnienie jest następujące. Są to wnioski zbieżne, tu też chodzi o kolonie dla dzieci i młodzieży, tak że te dzieci nie będą poszkodowane.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Jasne. Wielkopolskie Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ostrowitem, a wniosek dziewięćdziesiąty ósmy...*)

Maków Mazowiecki.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak. Dziękuję.*)

Jeszcze dwa słowa. Te kolonie spełniają wszelkie kryteria, ponieważ zapewnio-
na jest integracja, w planie jest poznawanie polskiej historii etc. Nie będę już wchodził
w szczegóły. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Dajczak, a ja może na końcu.

A pan senator Skorupa był zapisany? Nie. To po wypowiedzi pana senatora.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym, Panie Przewodniczący, jeśli można...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak.

(*Przewodniczący Andrzej Person: Proszę.*)

Już można. Tak?

Wniosek sześćdziesiąty szósty to jest wniosek Stowarzyszenia Klub Sportowy „Błękitni” Dobiegniew w Dobiegniewie dotyczący XVII edycji Międzynarodowego Młodzieżowego Turnieju Piłki Nożnej ZINA Dobiegniew Cup 2011 imienia Kazimierza Górskiego. Ja znam ten turniej, jestem tam co roku. Jest on naprawdę wspaniale zorganizowany, przyjeżdża tam kilkanaście drużyn, między innymi z Białorusi, z Litwy i z Ukrainy. Kwota 30 tysięcy zł proponowana przez organizatorów została zmniejszona do 20 tysięcy zł. Myślę, że naprawdę warto wesprzeć te drużyny, które – jak powiedziałem – przyjeżdżają z Białorusi, z Ukrainy i z Litwy, ponieważ przez siedem dni ci młodzi piłkarze wspaniale się tam bawią, biorą również udział w zajęciach z historii, bo to są nasi młodzi rodacy. W związku z tym chcę zaproponować przywrócenie tych brakujących 10 tysięcy zł. Swoją propozycję odnoszę do wniosku dwudziestego piątego, wniosku Fundacji „Edukacja dla Demokracji” w Warszawie. To jest naprawdę niewielka kwota, która na pewno nie spowoduje uszczerbku w realizacji tego wniosku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja zgłaszam propozycję do wniosku trzysta dwudziestego trzeciego, który dotyczy miejscowości Bystrzyca na Zaolziu. Chodzi o dofinansowanie imprez sportowych, w tym jubileuszowego 40. Zjazdu Gwiazdzystego. Zespół obniżył dotację o połowę. Ja wnoszę o przywrócenie pełnej kwoty 12 tysięcy zł, czyli zwiększenie o 6 tysięcy zł. Proponuję, aby zabrać tę kwotę z kwoty zawartej we wniosku dwudziestym piątym Fundacji „Edukacja dla Demokracji” w Warszawie.

Przy okazji chcę podziękować pani senator Marii Pańczyk-Pozdziej za wsparcie wniosku dla PZKO. Oczywiście popieram ten wniosek, jestem zadowolony, że pani tak samo jak ja widzi potrzebę nauki gwary cieszyńskiej. Tak że cieszę się i bardzo dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, dziękuję, Panie Senatorze.

Atmosfera się robi sielankowa, więc myślę, że państwo senatorowie poprą też mój wniosek, który...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...przyznam szczerze, jest dużym zaskoczeniem. Mianowicie Raciechowice jako jedyne w Polsce, mała gmina, od lat organizują przyjazdy dzieci z Kirgistanu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Senator Droga, to jest wniosek dwieście czwarty. I po raz pierwszy od lat zostały tego pozbawione. One same nie dźwigną tego przedsięwzięcia. Te dzieci w czasie wakacji odwiedzają zwykle także Senat. Przywiezienie tych dzieci z tak odległego miejsca do takiej małej gminy to jest dla nich naprawdę karkołomne zadanie. Spędzają dwa tygodnie...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Skąd?)

Z Kirgistanu. Jeżeli nie otrzymają pieniędzy, to te dwadzieścioro dzieci nie przyjedzie.

Panie Dyrektorze, miałbym prośbę do zespołu o podanie średniej z poprzednich lat. To jest chyba około 50 tysięcy zł. Tak?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: O ile dobrze pamiętam...)

Ostatnio było siedemdziesiąt.

Jeżeli by można, uważam, znając realia i duże doświadczenie...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: W zeszłym roku to były 72 tysiące.)

Kirgistan jest na końcu świata. Koszty rzekomo duże, ale do Kirgistanu na rowerze się nie dojedzie. Proponuję z kwoty przyznanej na realizację wniosku sto trzeciego Caritas Polska, który i tak dostał więcej niż zwykle, a zadanie jest podobne, zbliżone...

(Senator Tadeusz Skorupa: ...zabrać tej fundacji...)

Panie Przewodniczący gminy Podczerwone, ja myślę, że łatwiej zabrać z kwoty 2 milionów 100 tysięcy zł niż z małej kwoty. Ile Caritas wykorzystał w zeszłym roku?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: 1 milion 500 tysięcy.)

1 milion 500 tysięcy. A i tak oni pomagają dzieciom z Kirgistanu, więc zadanie jest właściwie takie samo.

Czy są jeszcze wnioski?

Senator Tadeusz Skorupa:

Ja składam wniosek, by nie zabierać z kwoty przyznanej na wniosek Caritas Polska, tylko z kwoty dla tej fundacji, z wniosku dwudziestego piątego, tu też jest dużo, to jest kwota 1 miliona 600 tysięcy. Popieram pana wniosek, tylko...

Przewodniczący Andrzej Person:

Zatem składa pan osobny wniosek, następny.

(*Senator Tadeusz Skorupa:* Taki sam wniosek, ale proponuję komu innemu zabrać.)

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej wniosków...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Ja mam pytanie. Mogę?)

Tak, proszę.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Mam pytanie do pana dyrektora. Panie Dyrektorze, te ośrodki Caritas, które nie składają wniosku jako warszawski Caritas... Z tego, co rozumiem, są takie, które dostają pieniądze za pośrednictwem ośrodka warszawskiego, jest to zatem wniosek składający się z wielu podwniosków. Zgadza się? W takim razie mam pytanie. Ile podwniosków obejmuje ten główny wniosek Caritas, ten z wysoką sumą, z której chce się zabrać, uszczknąć? Pan, omawiając wnioski, mówił, że niektóre się w tym zawierają, a niektóre nie. Kiedyś też tak było, że nie mogliśmy przyznać pieniędzy na te wnioski, które nie zwierały się w tym głównym, zbiorczym. W związku z tym, że ten wniosek opiewa na tak wysoką kwotę, prosiłabym, aby pan powiedział, ile wniosków obejmuje wniosek główny, na ile wniosków trzeba będzie podzielić tę kwotę. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę, pan dyrektor.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Pani Senator! Drodzy Państwo!

Rzeczywiście Caritas Polska składa wniosek zbiorczy w imieniu wszystkich diecezjalnych Caritas w państwie. Diecezji jest – nie chcę teraz strzelać – chyba dwadzieścia kilka, jeśli dobrze pamiętam, w każdym razie więcej niż województw. Procedura jest taka. Diecezjalne Caritas składają wniosek do Caritas Polska, Caritas Polska go – przepraszam za wyrażenie – obrabia, czyli dostosowuje do różnych możliwości, i składa jeden zbiorczy wniosek, który dotyczy wypoczynku dwóch tysięcy stu dziewięćdziesięciorga dzieci z Białorusi, tysiąca pięciuset osiemdziesięciorga pię-

ciorga z Ukrainy, tysiąca pięćdziesięciorga ośmiorga z Litwy i stu z Łotwy. To jest taki wniosek.

Ja chciałbym tylko państwa poinformować o tym, że ten wniosek opiewa na kwotę 3 milionów 601 tysięcy zł. W roku 2010 Caritas otrzymał 1 milion 615 tysięcy zł. Zespół i kancelaria, jak państwo wiedzą, proponują kwotę 2 milionów 194 tysięcy, czyli i tak już trochę ograniczoną, ale jednak dużo wyższą niż w zeszłym roku. Tutaj jest problem tego typu, że ośrodki Caritas w zależności od tego, jaką kwotę otrzymają, dostosowują liczbę dzieci do możliwości finansowych. Dziękuję.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

W związku z tym proponuję nie zabierać tych pieniędzy, ponieważ wpłynie to na ograniczenie liczby dzieci, część dzieci po prostu do nas nie przyjedzie.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani Senator, ja o tym samym mówiłem. Te dzieci z Kirgistanu wpisują się w taką samą akcję, jaką przygotowuje Caritas, te akcje niczym się nie różnią, a te małe Raciechowice bez tych pieniędzy nic nie zrobią, choć mają ogromne doświadczenie.

Dobrze. Będziemy głosować.

Pani składa wniosek? Pan senator już zgłosił wniosek w tej samej sprawie.

(Senator Tadeusz Skorupa: Zgłosiłem, żeby zabrać...)

Dobrze, po kolei będziemy głosować.

Jeżeli nie ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, słuchamy.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Proszę państwa, jeśli państwo pozwolą, to jest dosyć ważne, to ja przedstawię teraz wszystkie wnioski, które państwo poskładali. Prosiłbym, żeby każdy słuchał i sprawdzał, czy nie ma tu jakichś błędów, żeby później nie okazało się, że biuro błędnie odczytało intencje.

Pierwszy wniosek to jest wniosek pani senator Barbary Borys-Damięckiej, który proponuje, aby Fundacji „Semper Polonia” na realizację wniosku dwieście pierwszego przyznać kwotę 42 tysięcy zł. Pierwsza kwota to jest 28 tysięcy zł zabierane z wniosku piątego, a pozostała kwota, czyli 14 tysięcy zł, z wniosku sto dziewięćdziesiątego szóstego.

Następny wniosek to jest wniosek pana senatora Abgarowicza.

Przewodniczący Andrzej Person:

To może zaczniemy głosować, tak będzie nam łatwiej.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (6)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (2)

Wniosek został przyjęty.

Drugi wniosek.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Drugi wniosek to byłby wniosek pana senatora przewodniczącego Abgarowicza, który proponuje we wniosku sto dziewięćdziesiątym piątym skreślić kwotę 71 tysięcy 271 zł, czyli całą kwotę, i rozdysonować tę kwotę następująco. 14 tysięcy zł...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Przepraszam. Z którego wniosku?)

Z wniosku sto dziewięćdziesiątego piątego. Pan senator proponuje zaopiniować ten wniosek negatywnie i kwotę 71 tysięcy 271 zł przeznaczyć w ten sposób: 14 tysięcy zł na zadanie we wniosku dwieście pierwszym, czyli we wniosku „Semper Polonii”, a pozostałą kwotę... Mamy to, Panie Sebastianie, czy jeszcze nie?

(Głos z sali: Netto to jest...)

Chwileczkę, 50 tysięcy 513 zł netto, my to ubruttowimy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...a pozostałą kwotę 50 tysięcy 513 zł przeznaczyć na wniosek dwieście siedemdziesiąty pierwszy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Wniosek został przyjęty.

Wniosek trzeci.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Wniosek trzeci to jest wniosek pani senator Marii Pańczyk-Pozdziej. Z kwoty we wniosku dwieście pięćdziesiątym ósmym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” odjąć kwotę 4 tysięcy 240 zł i dołożyć tę kwotę do kwoty przeznaczonej na realizację zadania we wniosku trzysta trzydziestym pierwszym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (10)

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Wniosek czwarty, wniosek pana senatora Konopki.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Senator Konopka zaproponował dołożyć 16 tysięcy zł do wniosku sto osiemnastego, a jednocześnie z kwoty zawartej we wniosku sześćdziesiątym czwartym odjąć

2 tysiące zł, we wniosku sto trzydziestym czwartym odjąć 3 tysiące zł, we wniosku sto siedemdziesiątym pierwszym odjąć 3 tysiące zł, we wniosku sto siedemdziesiątym drugim odjąć 3 tysiące zł i we wniosku sto dziewięćdziesiątym ósmym odjąć 5 tysięcy zł, co daje razem kwotę 16 tysięcy zł.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (10)

Dziękuję. Wniosek został przyjęty.

Następny wniosek to wniosek...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Piąty.)

...pana senatora Szewińskiego. Tak?

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Pan senator Szewiński zaproponował dodać kwotę 10 tysięcy zł do wniosku sto osiemdziesiątego czwartego i pozyskać ją z kwot przeznaczonych na realizację wniosku osiemdziesiątego szóstego, tu 8 tysięcy zł, i wniosku dziewięćdziesiątego ósmego, tu 2 tysiące zł.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (10)

Dziękuję.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Następnym wnioskiem to wniosek senatora Dajczaka.)

Tak, proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Pan senator Dajczak zaproponował dołożyć 10 tysięcy zł na realizację wniosku sześćdziesiątego szóstego, zaś z pozycji dwudziestej piątej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, 10 tysięcy 75 zł. Zaproponował zabranie tych środków z kwoty przeznaczonej na realizację wniosku dwudziestego piątego Fundacji „Edukacja dla Demokracji”. Jest to kwota 10 tysięcy 75 zł.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciw? (1)

Wniosek został przyjęty.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Wniosek siódmy jest to wniosek pana senatora Skorupy, który proponuje dołożyć 6 tysięcy zł na realizację wniosku trzysta dwudziestego trzeciego „Wspólnoty Polskiej”, a pozyskać tę kwotę z kwoty przeznaczonej na realizację wniosku dwudziestego piątego Fundacji „Edukacja dla Demokracji”. Tak? Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciw? (1)

Wniosek został przyjęty.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Kolejny wniosek to jest wniosek ósmy pana senatora przewodniczącego Andrzeja Persona, który proponuje na wniosek dwieście czwarty, czyli Raciechowice, przeznaczyć kwotę 72 tysięcy zł, a kwotę tę pozyskać z kwoty przyznanej na realizację wniosku sto trzeciego Caritas Polska.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (6)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (3)

Wniosek został przyjęty. W związku z tym nad następnymi dwoma wnioskami nie będziemy głosowali.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Nad jednym, nad wnioskiem senatora Skorupy.)

Zatem głosujemy nad uchwałą.

Kto jest za przyjęciem uchwały...

(Senator Tadeusz Skorupa: Jeszcze...)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, nie, bo już...)

Kto jest za przyjęciem w całości opinii Kancelarii Senatu dotyczącej wniosków oświatowych wraz z naniesionymi przez nas poprawkami? Proszę podnieść rękę. (10)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Życzę państwu miłego odpoczynku przy kawie i zapraszam o godzinie 16.30...

(Głos z sali: Ale jeszcze...)

Pani Senator, bardzo tego żałuję, porozmawiamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...i nie tylko o tym.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 27)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851